

POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura najwyższa około 85 stopni. W nocy 65 stopni. Wiatry północne i północno-zachodnie, od 8-15 mil na godzinę.

W sobotę będzie pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura 88-85 stopni.

Wschód: 5.29 — Zachód: 8.23.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — piątek, dnia 16 lipca, — N.M.P. Szkaplerznej, Andrzeja.

Jutro — sobota, dnia 17 lipca, — Aleksandra, Bogdana.

Pojutrze — niedziela, dnia 18 lipca, — Szymona z Lipnicy, Kamila.

No. 166 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., PIĄTEK, 16-GO LIPCA (FRIDAY, JULY 16), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

PREZ. NIXON POJEDZIE DO CHIN

Plan Zniesienia Podatku Osobistego

Z Dnia

—PYTANIA, NA KTORE
—BRAK ODPOWIEDZI

Różne komitety Kongresu na wysięgi zapowiadają badania aspektów wojny wietnamskiej, ujawnionych w tajnych dokumentach Pentagonu, opublikowanych przez prasę. Zaden z komitetów nie zainteresował się jednak kulisami powstania "studium" i jego autorami. Jest to przecież dość niezwykle wydarzenie. Historii wojny nie pisze się, gdy ona jeszcze trwa. Trudno również o źródłowe i obiektywne opracowanie w oparciu o protokoły z dyskusji bez uwzględnienia myśli i rozkazów głównego aktora dramatu — Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wiemy, że zebranie materiałów i dokumentów odnoszących się do wojny wietnamskiej zarządził sekretarz obrony R. McNamara w 1967 r., gdy zniechęcił się do dotychczasowej polityki w Indochinach. Myśl opracowania dokumentów podsunął mu sen. Robert Kennedy, który marzył o usunięciu prez. Johnsona i zajęciu jego miejsca w Białym Domu. McNamara powierzył wykonanie zadania swemu asystentowi J. T. McNaughton, który odgrywał główną rolę w Instytucie ISA (International Security Affairs), skupiającym lewicowo-liberalnych apostołów pokoju za wszelką cenę.

Zebrań i opracowaniem 7,000 stron dokumentów zajmowało się od "trzydziestu do czterdziestu ludzi". Znamy dotąd dwóch: Ellsberga, który był dostawcą tekstów do "N. Y. Times" i Leslie Gelba. Można o nich powiedzieć, że szukali się w korcu maku. Wygląd i zachowanie się Ellsberga podczas wywiadu telewizyjnego wskazuje, że jest to człowiek nie panujący nad swoimi emocjami. Przyznał się on, że na długo przed rozpoczęciem pracy nad dokumentami doszedł do przekonania, iż udział Ameryki w wojnie w Wietnamie jest zbrodnią i należy uczynić wszystko, aby zmusić ją do wycofania się z Indochin. Te dwa nazwiska zwiększają ciekawość, kto im pomagał w wyborze i kopiowaniu dokumentów?

Opublikowane materiały stanowią tylko część dokumentów. Wybrano tylko te, (ciąg dalszy na str. 2ej)

Spór Graniczny Między Stanami

Atlanta, Ga. (UPI) — Dziennik "Atlanta Constitution" w artykule redakcyjnym gościnnie wita Chattanooga, Tenn. w Georgia.

"Może powitanie to jest zbyt przedwczesne — pisał dziennik — ale spieszymy się, aby powitać miasto Chattanooga w granicach naszego wielkiego stanu Georgia".

Rep. Larry Thomason z Legislatury Georgia, twierdzi, że błąd polityczny przez mierniczych (surveyors) przed wiekiem, wielu lat, oddał 300 mil kwadratowych należących do stanu Georgia, stanom Tennessee i No. Carolina. Miasto Chattanooga znajduje się właśnie w tym terenie, jak i przepiękne górskie tereny letniskowe w stanie No. Carolina.

Wysuwają Obie Partie w Illinois

Akcja Legislatury Spodziewana w Tym Roku w Październiku

Springfield (UPI) — Raporty ze Springfield głoszą, że obie partie podjęły wspólną akcję w kierunku zniesienia podatku od własności osobistej. Izbowy Komitet Dochodów pod przewodnictwem Paula J. Randolpha, republikanina z Chicago, zapowiedział specjalne zebranie w dn. 8 września, celem szukania zastępczych źródeł dochodu na wypadek zniesienia podatku od osobistej własności. Spodziewane jest, że projekt zniesienia tego podatku uzgodniony przez obie Partie będzie wniesiony pod obrady Legislatury w dniu 5 października.

Sąd Najwyższy Illinois wyraził opinię, że zniesienie podatku od osobistej własności dla osób indywidualnych w referendum odbytym w dniu 3 listopada ub. roku z równoczesnym zachowaniem tego podatku od korporacji jest naruszeniem Konstytucji Stanów Zjednoczonych, która gwarantuje równe obciążenie podatkowe.

Ale reprezentant stanowy Paul Randolph oznajmił, że kampania w imię obu partii idzie w tym kierunku, żeby w drodze ustawy znieść ten podatek dla osób fizycznych, a zatrzymać go dla korporacji. Ale musi być znalezione zastępcze źródło dochodu.

Maurice W. Scott, dyrektor wykonawczy Federacji Podatników Illinois, który będzie zeznawał przed Izbowym Komitetem Dochodów w dniu 8 września w Springfield oznajmił, że "byłoby niemiłe znieść ten podatek, a równocześnie nie uchwalić innego podatku w jego miejsce dla zapewnienia dochodów stanowych".

Mam nadzieję, że jednak znajdziemy zastępcze źródło dochodów — powiedział Scott. Zniesienie podatku osobistego jest prawie dopuszczalne na podstawie nowej Konstytucji stanowej.

Scott ocenia, że przez zniesienie podatku osobistego stan straci \$53 miliony z \$80 milionów, jakie dotąd kolektował z tytułu tego podatku rocznie, jeśli zatrzyma ten podatek tylko odnośnie korporacji.

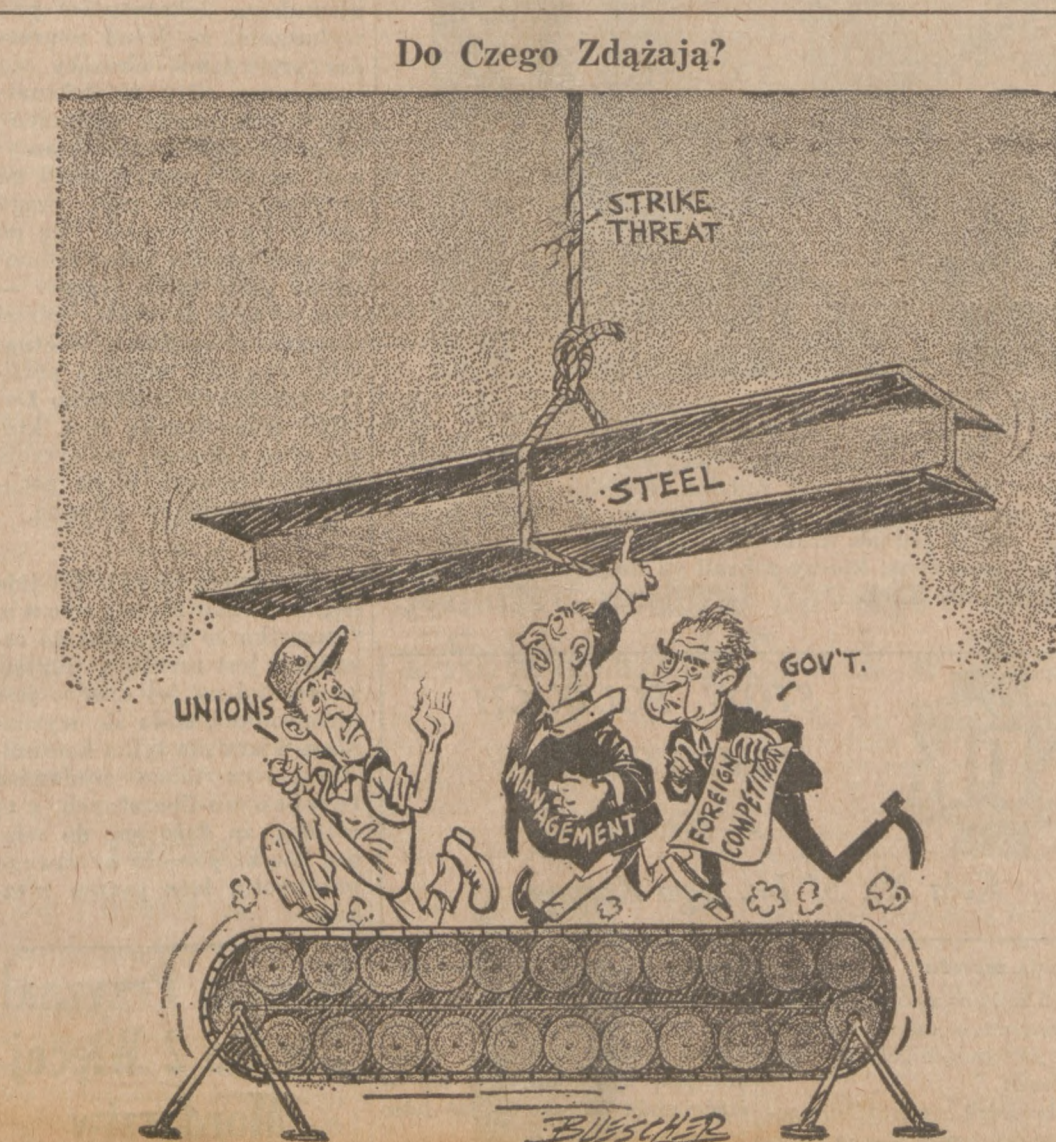
Federacja Obywatelska Illinois ostrzega jednak, że zniesienie podatku osobistego przyczyni się do wzrostu podatku realnościowego.

Połączenie Kościoła Anglikańskiego z Metodystami

York (UPI) — Generalny Synod Kościoła Anglikańskiego uchwalił stosunki głosów 307 do 163 połączenie z Kościołem Metodystów. Arcybiskup z Canterbury Dr. Michael Ramsey oświadczył, że tego domaga się "zdecydowana większość, ale nie wiadomo, czy to nadwyręży stosunki z Kościołem Rzymskokatolickim."

Groźba Wojny Pakistan-India

New Delhi (UPI) — Dwunastu członków parlamentu Indii ostrzegło U Thanta, sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, że wybuchnie wojna między Indią a Pakistanem, jeśli nie będzie akcji N.Z. celem stłumienia wojny domowej we wschodnim Pakistanie. Wezwali oni do wstrzymania wszelkiej pomocy militarnej i gospodarczej dla Pakistanu, dopóki wojna domowa nie zostanie "stłumiona środkami politycznymi."



Nowy Środek Do Spajania Kości

Seattle, Wash. (UPI) — Uczni z uniwersytetu i laboratorii Battelle-Northwest, po 18 miesięcznych doświadczeniach, doszli do wniosku, że znajdują się na właściwej drodze do wynalezienia nowego środka do spajania złamań kości lub też zastąpienia takowych.

Środek ten, specjalny metal o nazwie "void metal composite-VMC", z czystej stali "titanium", zawierającej sześć procent aluminium i 4 procent "vadium", przy przeprowadzonych na zwierzętach doświadczeniach, okazał się skutecznym, gdyż organizm przyswajał ten metal bez żadnych ubocznych komplikacji.

Używane dotychczas środki do spajania lub zastąpienia kości, okazały się niepraktyczne, gdyż organizm ludzki wielokrotnie odrzucał te środki, wywołując przy tym różne komplikacje. Nad nowym tym wynalazkiem pracują — R. P. Marshall, zarządcą sekcji metalurgicznej z laboratorium Battelle i lekarze Kay Clawson i J. L. Nilles z wydziału ortopedycznego uniwersytetu w Washington.

"Candy" Wyszła Za Mąż

Houston, Tex. (UPI) — Candace (Candy) Mosler, lat 51, która przed pięć laty została uwolniona w sądzie z oskarżenia zamordowania jej męża-milionera Jacquesa Mosslera, lat 57, we wrześniu wstąpiła ponownie w związek małżeński. Candy poślubiła 32-letniego, kontraktora-elektrotechnika Barnett Garrisona.

Mosler został gilotynowany w Miami, Fla. w roku 1964. Pod oskarżeniem mordowania znalazł się bratanek Candy, Melvin Powers, oraz Candy jako współniczka. Sąd uwolnił oboje z braku dowodów.

W dzisiejszym numerze "Dziennika Związkowego" rozpoczynamy druk powieści Marty Ostensa, laureatki Nobla, pt. "DRZEWO ŻYCIA" — w przekładzie Bolesławy Kopelówny.

Wycofanie Wojsk Wiet. z Kambodży

Sajgon (UPI) — Raporty z wojny w Wietnamie podają, że oddział wojska Płd. Wietnamu w sile 1,500 żołnierzy, wysłany do Kambodży ze specjalnym zadaniem wrócić bez wykonania zadania, pozostawiając w drodze powrotnej 500 żołnierzy w bazie artylerii w Kambodży w odległości kilka mil od granicy Płd. Wietnamu.

Oddział 1,000 żołnierzy wrócił po kilku dniach prób nieudanych otoczenia batalionu saperów Wietkongu, którzy mieli operować w tamtym rejonie.

Generalnie trwa na froncie Wietnamu spokój z powodu porzy deszczowej. — Dochodzi tylko do sporadycznych starć patroli. Jedynie Amerykanie zakładają nowe bazy wzdłuż linii demilitaryzowanej — (DMZ), gdyż spodziewają się "jesiennej ofensywy" komunistów wzdłuż całej linii.

Dowodztwo Wojsk US podało, że wczoraj bombowce B-52 dokonały nalotów na drogi dostaw wroga w Laosie.

Prezydent Kambodży — Czen-Heng odwołał "wizytę przyjaźni" w Płd. Wietnamie z powodu nawału pracy rządowej w stolicy Kambodży. Ale równocześnie z odwrotnością planowanej "wizyty przyjaźni" rząd Kambodży opublikował ostry protest, jaki wystosował do rządu Płd. Wietnamu z powodu "zbrodniczego" zachowania się żołnierzy Płd. Wietnamu w Kambodży. Protest zarzuca, że żołnierze Płd. Wietnamu dopuścili się w stosunku do ludności cywilnej mordów, gwałtów, rabunku i tortur w 4-ch prowincjach Kambodży.

Podwyżka Podatku

Sacramento, Calif. (UPI) — Komitet Legislatury stanu Kalifornia, przyjął wniosek podwyższenia podatku na papierosy, z dziesięciu na piętnaście centów od każdej paczki. Podwyżka tego podatku ma zapewnić stanowi \$92 miliony więcej w rocznych dochodach, z przeznaczeniem tych funduszy na walkę z chorobą raka i innymi chorobami.

Prywatne Kolegia Potrzebują Pomocy Finansowej

Washington (UPI) — Prywatne kolegia i uniwersytety w całym kraju, znajdując się w bardzo przykłej sytuacji finansowej i potrzebując od rządu najmniej jeden bilion dolarów, aby mogły podjąć swemu zadaniu. Tak twierdzą członkowie uczelni, którzy prowadzą w Washington kampanię za udzieleniem tym uczelniom pomocy rządowej bez jakichkolwiek ograniczeń ze strony rządu.

Ks. Paul C. Reinert, jezuita, rektor uniwersytetu St. Louis i prez. Stow. Kolegiów Amerykańskich, powiedział, że "znajdujemy się w obliczu niebezpieczeństwa utraty jednego z największych naszych bogactw w kraju — a mianowicie uroczajności, pluralistycznego systemu edukacyjnego. Wielokrotnie pomóżmy uczelniom z funduszy rządowych, jest zaważniona różnymi zastrzeżeniami, zmuszającymi uczelnie do podjęcia na szeroką skalę programów do których nie są przygotowane albo też które przekraczają ich potrzeby."

Reinert powiedział, że uniwersytet St. Louis zmuszony był do zniesienia kolegium dentyści, obciążając swój budżet o przeszło dwa miliony dolarów w ostatnich dwóch latach, jak i zrobić przegląd liczby członków fakultetu i programu naukowego, aby wprowadzić konieczne oszczędności. Liczba studentów w tym uniwersytecie spadła o 13 procent w ostatnich dwóch latach, jak powiada ks. Reinert.

Podobnie przedstawia się sprawa i w uniwersytecie Southern Methodist, jak poinformował dziennikarzy zastępujący rektor dr. Willis Tate. Uczelnie musiały "zamrozić" skalę płac fakultetu, a nawet zastanawia się nad obniżeniem pensji starszych mniej wydajnych profesorów.

Laird w Honolulu

Honolulu (UPI) — Sekretarz Obrony Melvin R. Laird, po serii konferencji z przywódcami państw Azjatyckich, zatrzymał się na kilka dni w Honolulu, gdzie pracował będzie nad przygotowaniem raportu z swej podróży dla prezydenta Nixona.

Koalicja Kobiet Za Ulegalizowaniem Aborcji

New York (UPI) — Koalicja Kobiet, zrzeszająca w swych szeregach kobiety o skrajnie różniących się zapatrywaniach, od najbardziej bojowych przywódczyni ruchu równouprawnienia kobiet do skautek — zwołuje konferencję do uniwersytetu Columbia, dla zorganizowania krajowej kampanii zalegalizowania we wszystkich stanach operacji spędzania płodu.

Koalicja zamierza z końcem tego tygodnia podnieść trzy zasadnicze punkty na konferencji: aborcje nie powinny być regulowane przez jakiegokolwiek prawa; żadna kobieta nie powinna być zmuszona do poddania się operacji sterylizacyjnej; i żadne prawo nie winno regulować dystrybucji materiałów informacyjnych jak zapobieganie ciąży.

Przedstawicielka Koalicji, podkreśliła, że "podstawą zasadą praw osobistych jest to, że każda kobieta winna mieć prawo do podjęcia decyzji czy pragnie rodzić dzieci — i nikt, ani rząd, ani kościół, ani lekarze, ani wydziały dobroczynne, nie powinny być uprawnione do podjęcia za kobietę tej decyzji."

Widoki Chin w N. Z.

United Nations. (UPI) W rezultacie planu podróży prez. Nixona do Chin jest takie oświadczenie bloku prochińskiego na terenie Narodów Zjednoczonych, że ten blok po raz pierwszy dzisiaj zażądał usunięcia Narodowych Chin ze stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, celem wprowadzenia tam na 5 miejsce stałych, delegacji Pekinu, po przyjęciu czerwonych Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tymczasem jest faktem, że Stany Zjedn. nigdy dotąd nie uznały reżymu w Pekinie i zawsze były przeciwko przyjęciu Chin do Narodów Zjedn. Blok prochiński w N. Z. liczy 17 delegacji. Obecnie w liście do U Thanta, sekretarza generalnego N. Z. ten blok wyraził opinię, że delegacja z Pekinu powinna zastąpić delegację Chiang-Kai-Szeka w Radzie Bezpieczeństwa. Taki list został podpisany przez delegacje — Albanii, Algierii, Konga, Kuby, Gwinei, Iraku, Mali, Mauritani, Rumunii, Somali, Sudany, Syrii, Tanzanii, Jemenu, Jugosławii i Zambii.

Debaty na temat przyjęcia czerwonych Chin odbędą się na plenum Narodów Zjedn. w październiku. Przyjęcie Chin wymaga uchwały powziętej większością dwóch trzecich członków Zgromadzenia Ogólnego N. Z.

Moskwa Zaniepokojona i Podejrzliwa

Moskwa (UPI) — Koła dyplomatyczne w Moskwie są przekonane, że oficjalne czynności na Kremlu przyjęły wiadomość o podróży prez. Nixona do Pekinu z rezerwą i podejrzeniami. Przekonanie Rosji, że wizyta ta nie jest zwrócona przeciw niej będzie wymagało czasu i dużych wysiłków. Władze Kremla mogą również uznać podróż za chwyt przedwyborczy. Tak właśnie oceniono w Moskwie podróż wówczas wiceprezydenta Nixona w 1959 roku do Rosji i jego sławną "debatę w kuchni" z Chruszczowem.

Prasa sowiecka zajęła krytyczne stanowisko wobec tak zw. "diplomacji ping-pongowej", uważając ją za podstępnie skierowane przeciw Rosji i światowemu komunizmowi. Wizyta prez. Nixona w Pekinie niewątpliwie wzmacnia podejrzenia Rosji.

Dyplomaci przypominają, że prez. Nixon zaraz po objęciu władzy i wysunięciu zasady

Dla Szukania Normalizacji Stosunków

Gigantyczny Krok Dla Pokoju Świata

San Clemente, UPI — W dramatycznym oświadczeniu naanym wczoraj w nocy przez radio i telewizję na cały kraj prez. Nixon ujawnił, że przyjął zaproszenie premiera Czu-En-Lai do przybycia z wizytą do stolicy czerwonych Chin w okresie czasu do maja 1972 roku.

Wizyta prez. Nixona w Pekinie, będzie "gigantycznym krokiem" na rzecz przyjęcia czerwonych Chin do Narodów Zjednoczonych.

Ta wizyta została przygotowana podczas tajnej podróży do Pekinu Dra Henry Kissingera, doradcy prez. Nixona dla spraw bezpieczeństwa Kraju.

Podczas ostatniej podróży do Azji Kissinger miał udać się na krótki wypoczynek w góry w Pakistanie z powodu niedyspozycji żołądka i zmęczony upałami w Azji. Tymczasem wtedy Kissinger zrobił "tajny skok" do Pekinu, gdzie spotkał się z premierem Czu-En-Lai w czasie od 9 do 11-go lipca i uzgodnił sprawę spotkań na najwyższym szczeblu.

Oświadczenie o wizycie prezydenta Nixona w Pekinie było odczytane równocześnie wczoraj przez prez. Nixona w Washingtonie i premiera Czu-En-Lai w Pekinie.

W swym oświadczeniu prez. Nixon powiedział, że "spotkanie przywódców Chin i Stanów Zjedn. będzie prowadziło do normalizacji stosunków między oboma krajami i także przyczyni się do wymiany poglądów na wiele problemów dotyczących obu krajów."

Równocześnie jednak prez. Nixon zapewnił, że jego akcje szukania normalizacji stosunków z czerwonymi Chinami nie odbędzie się "kosztem przyjaciół Ameryki".

Nie jest to akcja skierowana przeciwko jakimkolwiek narodowi — powiedział prez. Nixon. Szukamy przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami. Każdy naród może być naszym przyjacielem, chociaż nie jest przyjacielem żadnego innego narodu — podkreślił Prezydent.

W ten sposób Prezydent zapewnił, że stare przymierza i stosunki przyjaźni zostaną zachowane i utrzymane niezależnie od akcji prowadzącej do normalizacji stosunków z komunistycznymi Chinami.

Wczorajsze oświadczenie prez. Nixona wywołało olbrzymie wrażenie w całym świecie. W Moskwie zostało przyjęte zimno i z rezerwą oraz podejrzliwie. W Paryżu przyjęto z zadowoleniem i wyrazem nadziei, że ta podróż Prezydenta do Pekinu zadecyduje dopiero o pokoju w Indochinach. Japonia jest także zadowolona, ale Formoza wystąpiła z ostrym protestem.

"negocjacji a nie konfrontacji" dawał do zrozumienia, że chętnie wybrałby się do Moskwy, ale Moskwa udawała, że nie słyszy co Prezydent mówi.

Rywalizacja w świecie komunistycznym między Rosją a Chinami objęła cały świat. Pewne światło na reakcję Moskwy rzuciła niedawno wydany biuletyn rosyjskich sinologów, który stwierdza, że Pekin dąży do wywołania wojny między Stanami Zjednoczonymi a Rosją, by wyzyskać ją do opowania ruchu komunistycznego w świecie.

Ten sam biuletyn donosi, że Chiny, chcąc uchronić swoje zakłady nuklearne przed ewentualnym atakiem amerykańskiego lotnictwa, przerywały Washingtonowi, że nie będą interweniowały w Wietnamie.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Rozmowa z Rektorem KUL'u
Ks. M. Krapcem

W ośrodkach polonijnych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie przebywał objazdem parę tygodni temu rektor Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, ks. prof. Mieczysław Krapiec, z zakonu OO. Dominikanów. Dyrektor Sanktuarium M. B. Częstochowskiej w Doylestown O. Michał Zembrzowski nagrał na taśmę wywiad z profesorem Krapcem, który nadał na programach radiowych Amerykańskiej Częstochowy w przeszło 20-tu skupiskach polonijnych w St. Zjednoczonych. Z uwagi na ciekawy temat dyskusyjnych spraw podajemy, w części, myśli ks. prof. Krapca.

Ks. Krapiec mówił: — Wydaje mi się, tak najogólniej, że za mało znamy się. Polonia za mało zna Polskę, my w Polsce za mało znamy Polonię. A trzeba się lepiej poznać... Wydaje mi się, że zbyt wiele istnieje uproszczonych sądów o Polsce, a może za mało wiemy o Polonii.

Wielu ludziom wydawało się, że kościół w Polsce jest niemal w katakumbach, jakby nie żyje. A tymczasem tak nie jest. Wiem, że kościół w Polsce jest bardzo żywy, że jesteśmy jakby dużą oazą religijności. Nie mówiąc już o pracy naszej, przecież niemal cały Naród jest u nas katolicki. A to jest nie mało, bo ponad 30 milionów. Mamy przecież 70ciu biskupów w 25 diecezjach, seminaria są czynne. Katolicki Uniwersytet istnieje, pracuje, ma około 2,500 młodzieży, 300 naukowców pracujących na tym uniwersytecie. To są sprawy, które jakoś ważą w naszym ogólnym życiu narodowym, zwłaszcza w naszym życiu kulturalnym o tendencjach, o profilu kultury chrześcijańskiej.

Sprawa druga. My właściwie w Polsce nie znamy się na tych zagadnieniach, które tutaj nurtują. Nie znamy Polonii, jej historii i osiągnięć. W związku z tym przyszła mi myśl, że jakoś musimy w Kraju, po moim powrocie, przedyskutować z kolegami, profesorami, z episkopatem polskim, konieczność utworzenia studium poświęconego Polonii. Nie tylko Polonii Amerykańskiej, ale Polonii światła. Przecież jedna trzecia część Narodu żyje poza jego granicami. Inna jest specyfika Polonii Amerykańskiej — inna nieco Amerykańskiej, napewno w innych krajach: Brazylii, Argentynie, Australii, są inne problemy. My nie znamy tych problemów, a przecież wszyscy wyrosliśmy z jednego pnia. Jak drzewo ciągnie korzeniami soki żywotne na produkcję owoców, tak wszyscy ludzie swojej historii, swojej przeszłości, czerpią soki na twórczość kulturalną... Chodzi tu o pewne głębsze poznanie, o pewne refleksje nad tymi zagadnieniami. To musi być opracowanie zorganizowane, naukowe. Musimy nawiązać kontakty z instytucjami tutaj, a więc Orchard Lake, Częstochowa, — innymi Ośrodkami naukowymi. Musimy wymienić doświadczenia — po prostu bliżej poznać się. Jesteśmy świadkami, że tworzy się jakieś ogólne społeczeństwo świata. A do tego społeczeństwa świata Polacy wniesli nie mało, bo jedną trzecią część Narodu. Trzeba — aby te wartości kulturowe, który my mamy, nie były tylko własnością Polskiego Narodu, ale by one były na żywo zaszczepiane w inne Narody. Aby w ten sposób tworzyła się wspólnota, wspólnota pokojowa między Narodami. Nie tracąc z własnego poczucia narodowości, z własnej dumy narodowej, abyśmy mieli świadomość co wnosimy i co innym, dajemy.

Trudno przecieć handlować jeśli nie znamy własnego towaru.

My w KUL'u opracowujemy zagadnienia kultury chrześcijańskiej. Właśnie kultura chrześcijańska nas łączy. Cały Naród, zarówno w Polsce, jak i za granicami, wyrósł w kościele, jak mówią, katolickim. Tutaj jakoś zmniejszał, doszedł do samoświadomości, przetrwał. Kultura chrześcijańska jest naszym wspólnym dziedzictwem... dlatego tworzymy pewną jedność. W tej chwili chodzi o to — aby poczynić konkretne studia. Potrzeba zaznajomić się z historią polskiej emigracji. Trzeba zaznajomić się z geografiami polskiej emigracji.

— jakie skupiska, gdzie żyją, jakie są zawody...? Ostatnio w Ameryce odbył się Kongres Polskich Naukowców, 500 naukowców polskiego pochodzenia — Polaków miało tutaj swój Kongres. To jest olbrzymia ilość naukowców, ludzi kultury, — którzy mają tutaj swoje miejsce pracy. Chodzi o to abyśmy wszyscy bliżej poznali się. Wydaje mi się, że studium które będzie opracowywało te wszystkie zagadnienia, pozwoli nam na bliższe poznanie się.

To jest moje pierwsze wrażenie z pobytu tutaj. I na tym tle, wydaje mi się, że my się wzajemnie potrzebujemy, celem komunikowania dóbr kulturalnych, nie tylko dolarów, ale właśnie dóbr kulturalnych. Polonia wzrasta tutaj w nowych warunkach, czerpie też nowe wartości, które może przekazać Narodowi. Od strony Narodu do społeczeństwa, w którym żyje i od strony społeczeństwa, w którym żyje do Narodu. To jest ogromnie ważne i pilne zadanie. Ten temat musimy przedyskutować i na terenie uniwersytetu utworzyć specjalne studium Polonii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z taśm zebrał:
Jerzy StolarczykPosiedzenie
Gminy 6 ZNP

W okresie letnim posiedzenia miesięczne Gminy 6 ZNP odbywały się w każdy piątek przed czwartą niedzielą miesiąca. W lipcu posiedzenie Gminy 6 ZNP przypada na piątek, 23 lipca. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 8-jej wieczorem, w domu własnym przy Fullerton. — Bolesław Piotrowski, prezes; L. Giziewicz, sekretarka.

Piknik
Koszykowy
Okr. Youngstown

W niedzielę, dnia 18 lipca br., Okręg Youngstown Kongresu Polonii Amerykańskiej urządza "Piknik Koszykowy" na podwórzu p. B. Figa, 2004 Carlsville, Hubbard Road. Zapraszamy wszystkich członków okręgu z rodzinami oraz przedstawicieli Towarzystwa, aby podać sobie serdeczną dłoń i razem zabawić się.

\$100 Tys. Na
Przeszkolenie
Zawodowe

East Cleveland otrzymało 100 tysięcy dolarów na program przysposobienia zawodowego tak zw. "Opportunities Industrialization Center" będzie mieścić się przy 14901 Woodworth Road i otworzy swoje podwoje jeszcze w tym miesiącu dla wszystkich chcących nauczyć się zawodu. Mężczyźni i kobiety, w wieku od 16 do 69 lat, szukający zatrudnienia, będą mieli okazję zdobycia zawodu, który otworzy większe możliwości znalezienia pracy w przemyśle.



ZEGNA PRZYJACIELA — George Nichols, lat 12 zęga Winchestera Ricochet, 18-letniego palomino, w Hanover, Mass. Winchester, zdobywca 70 nagród, był skazany na zagładę, gdyż rodzina Nicholsów nie mogła z powodu ciężkich warunków finansowych, utrzymać konia, został jednak uratowany przez Dr. Hart Achenbocha i jego żonę, którzy zabrali go do swej posiadłości w stanie New York.

STOW. POLSKICH
KOMBATANTÓW

— Kronika —

Kola No. 31 Im. 2-go Korpusu

Z zebrania zarządu

Zarząd Koła na swoim miesięcznym zebraniu w dniu 3 lipca 71 powziął następujące uchwały i postanowienia:

1. Zatwierdził sprawozdanie gospodarczo-finance — za miesiąc czerwiec, obejmujące po stronie przychodów kwotę \$5,275.51; po stronie wydatków \$2,217.07 (w tym \$390.07 na remont schodów), oraz stwierdził zgodność salda — na bieżącym i oszczędnościowym — na dzień 1 lipca w kwocie \$3,058.44.

2. Zalecił: a) wypłatę podatku od nieruchomości za rok 1970 w kwocie \$1,827.00; b) wypłatę na rzecz Zarządu Głównego SPK w kwocie \$349.00; z tytułu składek i opłat statutowych za II kwartał 1971 r. od 276 członków Koła.

3. Uchwalił przekazać kwotę \$36.00 Kola 5-tej K.D.P. — tytułem należności za ogłoszenie i patronaty do "Pamiętnika", oraz 2 bilety na bankiet z okazji 30-lecia 5 Karpackiej Drużyny Piechoty.

4. Uchwalił urządzić loterię fantową — na Fundusz społeczny koła. Ustalił 5 nagród i wyznaczył dniem 3 października.

5. Wyznaczył komisję do dalszych pertraktacji z Zarządem Cmentarza Maryhill w sprawie uzyskania osobnej działki na cmentarz weterański — w osobach: Koledzy: S. Szurpił, M. Bojczuk, W. Zieliński, J. Marolewski, W. Stepień, J. Witkowski i C. Michalczyk.

Imprezy na fundusz społeczny

Doroczne imprezy na fundusz społeczny koła, a w szczególności na inwalidów oraz na utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych — odbędą się 3 października 71 a to:

1. LOTERIA FANTOWA, na którą bilety już są do nabycia w Domu Kombatanta — 2914 N. North Ave.

Cel sam w sobie jest godny poparcia przez wszystkich członków — za ustanowienie nagrody winny zachęcić do pełnego poparcia, gdyż dają również okazję do wygrania cennej nagrody: I-sza — \$50.00 w gotówce, II-ga: radio stolowe, III-cia: obraz olejny "Cicha Przystań" art. malarza Romana Łoży, IV-ta: komplet płyt "Pan Tadeusz" i V-ta: obraz ścienny "Kruczek" w pięknych ramach metalowych i oświetleniem elektrycznym.

Cena losu 25 ct. — cała książeczka (5 losów) 1 dolara.

By osiągnąć potrzebną kwotę — musimy dotrzeć także do szerszej społeczności w tym celu zwracamy się z prośbą o pomoc w rozsprzedaży książeczek, które sekretariat koła rozsyła do członków.

2. ZABAWA STOLICZKOWA z uroczystościami rozgrywkami i cennymi nagrodami, organizowane przez Sekcję Pań naszego Koła. W czasie tej imprezy zostaną wylosowane nagrody wyżej podanej "Loterii fantowej". Szczegółowy program "Zabawy stoliczkowej" zostanie podany w komunikatach koła w odpowiednim czasie.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

które mogą przysłużyć się celom wydawców — wymuszenia kapitulacji Ameryki w Wietnamie i skompromitowania prez. Nixona. Wprawdzie dokumenty rzucają cień na poprzedników Nixona, ale w d a w c y wiedzieli, że ze względu na dobro państwa, Prezydent zwrócił się do sądu o zakaz publikacji, co pozwoli im przedstawiać go jako wroga wolności słowa i militarystę.

* * *

To, co wydano dotąd, nie jest ani historią, ani obiektywną analizą wojny wietnamskiej, lecz aktem oskarżenia i wściekłym atakiem na dwóch kolejnych prezydentów i ich doradców. Głównym celem ujawnienia dokumentów jest wykazanie, że jeżeli poprzedni prezydenci, ciesząc się zaufaniem elity intelektualnej i większości społeczeństwa, systematycznie oklamywali naród i wprowadzali go w błąd, wobec tego, czego można spodziewać się po Nixonie? Jedną kulą postanowiono zabić kilka ptaków — z o h y d i ć do reszty udział Ameryki w wojnie w Wietnamie, wykazać rzekomą perfidię mieszczanów Białego Domu i dodać otuchy tym, którzy chcą zniszczyć polityczną znieprawdzonego przez pseudointelektualistów Nixona.

* * *

Cel usłyszeć środki. Wydaje się, że zasada Nie z a j e w a, "wszystko co prowadzi do rewolucji jest moralne, wszystko co stoi na jej drodze jest niemoralne", stała się wyznacznikiem wiary nie tylko komunistów, lecz także środowisk lewicowo-liberalnych, z tą różnicą, że dają one do władzy nie za pomocą krwawego przewrotu, lecz prania mózgów.

Manson Przyznał
Sie Do 2 Więcej
Morderstw

Los Angeles, Calif. (UPI). — Charles Manson, skazany na śmierć za zamordowanie siedmiu osób w rezydencjach Tate La Bianca, w srode przyznał się w sądzie do dokonania dwóch więcej morderstw. Manson podczas rozprawy przed sędzią Raymond Chate, powiedział — "przyznam się, że odciąłem mu głowę, ale czy mogę także powiedzieć że jestem niezadowolony ponieważ nie obciąłem i sobie głowy?" Manson potem chciał zwołać swego obrońcę adw. Irving Kanarek, pragnąc prowadzić własną obronę.

Manson, lat 36, oskarżony jest o zamordowanie Gary Hinman, muzykanta i Donalda "Shorty" Shea, którego zwłoki nigdy nie znaleziono. Odcięcie głowy odnosiło się do Shea, lat 36, robotnika zatrudnionego na ranchu Spahn, gdzie Manson mieszkał ze swymi "podwładnymi" i skąd zrobiono wypadki dla zamordowania siedmiu osób w sierpniu 1969 roku. Sędzia Choate odrzucił przyznanie się do winy Mansona, "jako dywersyjną taktkę". Manson później zwrócił się do dziennikarzy na sali, powiadając, że "poinformowałem moich przyjaciół w więzieniu, że mają was wszystkich wymordować po wyjściu z więzienia".

Domagają Sie
Rezygnacji Meany

Boston, Mass. (UPI). — Pod obradami 38 dorocznego zjazdu "American Newspaper Guild" znajdują się rezolucje domagające się natychmiastowego zakończenia wojny w Wietnamie, jak i rezygnacji prezesa połączonych uni AFL-CIO, George Meany.

Komitet wnoszący rezolucję zarzuca Meany że "niejednokrotnie zajął stanowisko niezgodne z zasadami stowarzyszenia dziennikarzy, wobec tego winien zrezygnować". 220 delegatów biorących udział w konwencji, wysłało telegram gratulacyjny do prezesa sieci telewizyjnej CBS, Frank Stanton, wyrażając mu uznanie za "odwagę i zajęcie zdecydowanego stanowiska w odmówieniu przekazania komitetowi kongresowemu materiału użytego do wyświeglania programu telewizyjnego "The Selling of the Pentagon". Wykazana przez ciebie odwaga — jak podaje telegram do Stanton — stanowić będzie na przyszłość ostrzeżenie dla wszystkich wybieralnych urzędników na wysokich stanowiskach".

Marta Ostensio

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

ROZDZIAŁ I.

Zazwyczaj kiedy "Orkiestra z Heron River", składająca się w ośmiu osób, wśród których był dwunastoletni muzykant z bębniem i sześćdziesięcioletni z basetlą — grała w letnią noc: "Wiwat, wiwat, cała banda jest tutaj" a potem przechodziła odpowiednio uroczysto do "Kraju mój, to jest o tobie, słodki kraju wolności". . . stary Shad Finney spoglądał na starego Nilsa Ulevika i mówił: No . . . o . . . już koniec, przyjacielu. Chodźmy — A Nils, pykając fajkę, kiwał poważnie głową na znak zgody.

Ale to nie był zwykły wieczór lipcowego koncertu. Telegrafista Albert Symes wstąpił do lodziarni Torsona i zdawkowo oznajmił, że tego wieczoru na stacji Taron River zatrzyma się ekspres. Nie . . . nie tylko zwolni biegu, jak było jego zwyczajem, aby zrzucić przechodzącą pocztę i zabrać odchodząc, ale wyraźnie się zatrzyma. Poto, aby pozwolić wysiąść pasażerowi . . . A ktoś nie czytał w dzisiejszym "Maynard Times"ie" o zastrzeleniu w chicagowskiej szuflerni "gentlemana" Jima Grenoble'a — "gentlemana Jima", który wciąż jeszcze był właścicielem połowy Grenoble Farm, nazywanej przez jego pełną fantazji żonę, oddawna już zmarłą, "Jgdra-sil"; Jima, który miał córkę, liczącą obecnie dziewiętnaście, czy dwadzieścia lat? Albert Symes, jako człowiek, który umiał utrzymać honor swego zawodu, nie powiedział nic, iż nadeszła depeza do Sofronji Willard, zameżnej siostry Jima, donosząca że córka Jima przyjdzie wieczornym pociągiem. Ale Tillie Fink z urzędu telefonicznego słyszała dokładnie, gdy Albert czytał depezę przez telefon Phronie Willard tego ranka o ósmej — tak, że Albert Symes nie potrzebował wcale być niedyskretnym.

Dalszym interesującym szczegółem sytuacji było jeszcze to, iż Roddy Willard, pasierb Sofronji, tajemniczo zniknął poprzedniego dnia ze swym samochodem. Wyjazd jego był oczywiście tajemniczy — Lem Swallow, którego tamten podwoził do Maynard, nie mógł wydobyć z niego żadnej informacji. — Och . . . jadę poprostu na spacer — powiedział Roddy. Wobec faktu jednak, iż Elżbieta Fink, pocziarka i siostra Tillie'ego, wiedziała o tem, że do skrzynki pocztowej Roddy'ego wrzucono w ciągu ubiegłych dziesięciu dni cztery listy — wszystkie pisane tym samym kobiecym charakterem pisma — sytuacja stawała się w samej rzeczy intrygująca.

Zważywszy wszystko, trzeba przyznać, że okoliczności rzeczywiście usprawiedliwily zmianę zachowania dwóch starych przyjaciół: Shada Finney'a i Nilsa Ulevika. Gdy rozległy się dźwięki "Wiwat, wiwat", obaj, siedząc na stopniach "Pawilonu", dosyć żwawo przysięgali, ale zaraz spojrzeli na swoje zegarki. I niezwłocznie potem wszyscy inni, posiadający zegarki, wyciągali je ze swych kieszeni; popatrzili, która godzina; w zadumie nakreślił je — i włożyli z powrotem we właściwe miejsce.

Nastąpił ogólny ruch w stronę stacji kolejowej, znajdującej się b j e d n ą ulicę dalej, nawprost składu drzewa. Osiemnastu czy dwudziestu dorosłych ludzi i chmara dzieciaków. Dwie małe dziewczynki — jedenastoletnie, czy też dwunastoletnie, trzymając się pod ręce, z włosami białe jak ułożonemi, paradowały, sunąc lekko tam i spowrotem po peronie. Jakis chłopak gwizdał przez zęby, a dziewczynki spoglądały bacznie daleko, poza tor kolejowy, ku mozarom.

— Czy sądziecie, że Phronie tu przyjdzie? — zapytał Shad Nilsa szeptem — chyba nie jest prawdopodobne, aby przysłała na jej spotkanie Jasna? On tak wygląda, że wystarczyłyby nawet świętego Mikołaja.

Nils waruszył ramionami. — Mogłoby być gorzej — zauważył. — Jason jest taki sam dobry, jak jego brat Roderyk. Shad dojrzał Duke'a Melbanka, stojącego na peronie, w grupie czterech czy pięciu ludzi, tuż pod jedną lampą elektryczną, która wisiała na precie nad drzwiami budynku stacyjnego. Duke, którego prawdziwe imię brzmiało "Earl" stał, jak zwykle, z gołą głową. Jego płóciennę, czerwone włosy, przyszytych tuż przy skórze koło uszu i szyi, widoczne były pod tą lampą na odległość ćwierci mili.

Duke był wysoki o wąskich plecach. Ciało jego przypominało gąbkę. Ręce — nawet w lecie — miał zawsze białe, pokryte czerwonymi piegami, lekpie w dotknięciu. Panozkie na nich wystawały bezpośrednio z ciała i były całe obgryzione. Znany był z głośnego, prawie nieustannego śmiechu, dziwnie pozbawionego nietylko wesołości, ale wogóle jakiegokolwiek znaczenia. Kiedy miał dwanaście lat został wyrzucony z okręgowej szkoły za wypisywanie na ścianach budynków nieprzychylnych aforyzmów o swym nauczycielu. Był jednakim i mieszkał z matką w szopie na farmie, przylegającej do rzeki Heron. Wobec tego, że uprawa roli nie opłacała się, Jess Melbank i jej syn dostarczali oatej okolicy i turystom "kampingującym" na wybrzeżach jezior ku północy, warzonego w domu piwa po cenie dwudziestu pięciu centów za kwartę. Jess w kolorycie była prototypem Duke'a. Była jednak prawie równie szeroka, jak długa — i nikt nie widział jej nigdy ubranej inaczej, jak w czarny satynowy płaszcz, przewiązany męskim skórzanym paskiem, z olbrzymią srebrną sprzączką na przodzie. W piwnicy jej nietylko warzone piwo; wszystkie niemiłe plotki o kimkolwiek w okolicy miały zazwyczaj swoje źródło w tej ciemnej i hołśliwej kryjówce.

Niedługo potem, gdy Shad Finney i Nils Ulevik dosięgli stopni peronu, z najdalszego oświetlonego krańca tegoż wyłoniła się postać Jess Melbank. Przyszła naprzeciw przez pola i puste parcele, aby przybyć na stację dziesięć minut przed nadejściem pociągu. Wieczór był duszny, to też Jess miała z sobą olbrzymi palmowy wachlarz, którym poruszała zreconie przed swoją szeroką, obwisłą postacią.

Niezwykły ten wysiłek był, jak widać, zbyt wyczerpujący dla Jess. Rzuciła się z widoczną ulgą na ławkę, stojącą pod ścianą budynku stacyjnego, w pewnej odległości od grupki wyrostków, którzy otaczali jej syna, Duke'a. Shad i Nils — jakkolwiek, trzeba przyznać, z pewniem uczuciem niesmaku, — przysunęli się bliżej do tej grupy. Shad znalazł w bocznej kieszeni spodni pacuszkę z tabaką, starannie odkroił nożem kawałek, a potem poczęstował Nilsa.

Dwa starszyskie mogli nie słuchać tego, co mówił Duke Melbank — a to, co mówił, było tak przerywane jego własnym chichotem i śmiechem, że trzeba było bystrego ucha. aby zrozumieć znaczenie wypowiedzianych słów. Mogli tego nie słuchać — oczywiście, gdyż byli to przyzwyczajeni starszyskie, nie interesujący się zbytby skandalikami. Mimo to jednak nie mogli nie słyszeć.

* "Earl" i "Duke" są to tytuły hucbiowskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sejmik Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP w Niedzielę, 18-go Lipca br.

Na mocy praw, ustaw i przepisów Konstytucji ZNP zwołuje Sejmik Wydziału Konbiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę dnia 18 lipca br. do sali Skarbnika p. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 1:30 po południu.

Zwracam się z prośbą do wszystkich Gmin i Grup Okr. 13 ZNP, o wybranie i wysłanie pełnej liczby delegatek na ten Sejmik.

Gminy uprawnione są do trzech (3) delegatek i Grupy do (3) delegatek. Delegatki są proszone aby miały przygotowane na Sejmik — sprawozdania z działalności i rozwoju swej Gminy lub Grupy oraz polecenia i wnioski dla dobra i rozwoju naszej organizacji ZNP.

Proszę Gminy i Grupy o przysyłanie na ręce Komisarki przynajmniej na tydzień przed Sejmikiem mandatów wybranych delegatek, celem naznaczenia przed czasem Komitetów Sejmikowych dla zaszczerdzenia czasu na Sejmiku i przyczynienia się do pomysłnych obrad.

Na Sejmik zapraszam Pre-

zesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, wiceprezeskę ZNP p. Irenę Wallace dyrektorki ZNP — Katarzynę Dienes, Melanię Winiecką i Florentynę Wiatrowską; urzędników Zarządu Centralnego ZNP; Józefa Foszcz, przew. Komitetu Rozwoju Okręgu 13; Prezesa Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 13-go Edwarda Moskala Skarbn. Krajowego ZNP. Komisarka Okręgu 13 ZNP Czesława Miłkojczyka, Komisarkę Okr. 12 Helenę Orawiec, Komisarkę Okr. 15 Władysławę Kubiak, Komisarkę Okr. 15 Tad. Wachel, Piotra Kaczmarka, prezesa Stowa, Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP, oraz prezesów, wiceprezeski, sekretarzy i sekretarki Gmin i Grup ZNP oraz organizatorki i organizatorów, przedstawicieli młodzieży związkowej, oraz wszystkich tych, którzy interesują się pracą i rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Z siostrzanym pozdrowieniem, Zofia Buczkowska, Komisarka Okręgu 13 ZNP.

Już Jutro, w Sobotę, 17 Lipca Manifestacja Narodów Ujarmionych

Już w tę sobotę, dnia 17 lipca odbędzie się, jak co roku, Manifestacja Narodów Ujarmionych z inicjatywą Komitetu Narodów Ujarmionych w Chicago.

Wymarsz zorganizowanego Pochođu nastąpi z Wacker Drive punktualnie o godzinie 12-iej w południe, następnie oddziały przemarszerują ulicą State, przed honorową trybuną — aż do Van Buren ulicy.

Zbiórka Polonii, która posiada wylosowany kolejny numer 7-my, odbędzie się na Wacker Drive — (pomiedzy State i Clark ul.), za grupą białoruską, która ma nr 6-ty, przed grupą Kuby, posiadającej nr kolejny 8-my.

Na miejscu należy być już o godzinie 11-iej przed południem, dla uporządkowania p o c h o d u i uszerzeganie transparentów, w języku angielskim, wyrażających żądania wolności i niepodległości dla Polski.

Szkoła Doskonaląca Kierowców w Języku Polskim

Szkoła doskonaląca dla kierowców istniejąca z ramienia sądu okręgowego powiatu Cook ogłasza, iż polskie klasy w języku polskim dla kierowców rozpoczną się w środę, dnia 21 lipca, o godzinie 10:30 przed południem, w lokalu pnr 54 W. Hubbard ulica, na czwartym piętrze.

Rozpocznie się również klasa w jęz. polskim w czwartek, dnia 22 lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w domu pnr 320 N. Clark ulica, na 19-ym piętrze.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 18 Lipca

Stow. Przyjaciół parafii Pawłów, powiat Bochnia, urządza piknik w niedzielę, 18-go lipca, w lasu powiat. Caldwell Woods przy Milwaukee i Devon, na platformie 17. Początek o godz. 12 w południe. Całkowity dochód jest na dokończenie budowy szkoły w Gawlowie. Zapraszamy wszystkich parafian z sąsiednich parafii oraz przyjaciół. Będą smaczne przekąski i zimne napoje. Prosimy o poparcie naszego pikniku.

Komitet: A. Leszczyńska; D. Mazurek, J. Imiolek, F. Oleksy, J. Czarnota i L. Gibuła — sekr.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkuje w granicach:

24-TA ULICA

33-CIA ULICA

Proszę telefonować:

KEDVALE NEWS AGENCY

Telefon: — 522-9463

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

Biblioteka ZNP Nieczynna Do 20 Lipca

Zawiadamiamy niniejszym, że z powodu wakacji Biblioteka Związkowa mieszcząca się pnr. 1520 W. Division ul. będzie zamknięta przez okres 2-ch tygodni, od 5 do 20 lipca.

Z Korpusu Pom. Plac. 141 SWAP

W niedzielę, dnia 18-go lipca, jest Wycieczka do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., bilety muszą być opłacone przed terminem wyjazdu.

W niedzielę, 1-go sierpnia, jest Wycieczka do Polskich Ojców Karmelitów Bosych w Munster, Indiana.

Prosimy zamawiać miejsca w autobusie wcześniej, gdyż mały tylko kilka biletów pozostałych.

W niedzielę, dnia 8-go sierpnia, bierzemy gremialny udział w Pikniku, "Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP", Mec. A.A. Mazewskiego", w lasu powiatowym Caldwell Woods, platforma Nr. 16, przy Milwaukee i Devon ulicy, — o godz. 12-iej w południe. Nasze Koleżanki zajmują się pracą w kuchni i przy losowaniu.

Nasza zabawa roczna odbędzie się w miesiącu listopadzie, data zostanie ustalona na przyszłym posiedzeniu.

Nasza Koleżanka, Katarzyna Szaflarz jest w szpitalu Zmarływstania, Resurrection Hospital, 7435 W. Talcott Ave., Chicago, Ill. 60631 pokój Nr. 448. — Koleżance Szaflarz, życzymy prędkiego powrotu do zdrowia. Apeluemy do Koleżanek, którym pozwala czas, aby raczyły odwiedzić naszą długoletnią członkinię.

Maria Stachoń, prezesa Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Oddziału La Fayette R. C.

Oddział Lafayette Nr. 361 Rycerzy Kolumba, który jest kościelną organizacją La Fourths ostatnio dokonał wyboru i instalacji nowego zarządu na rok 1971—72, kiedy to wybrany i zaprzysiężony został wybitny Związkowiec i prezes Tow. Wolności Ludu Gr. 2742 ZNP Antoni Wiszowaty, Naczelny Rycerz Antoni Wiszowaty, długoletni członek par. św. Jacka również pełni obowiązki komentatora i lektora w tej parafii. Jest w oddziale inay jeszcze wybitny Związkowiec Edward L. Bielaga.

Rycerze Kolumba posiadają bogatą historię pracy i wielu postępów. Oddział Lafayette Nr. 361 Rycerzy Kolumba, obecnie wchodzi w okres 73-lecia działalności na niwie społecznej i narodowej. Jest on zaliczany do największych oddziałów w stanie Illinois i większość członkostwa to Amerykanie polskiego pochodzenia. Kapelanem tej potężnej organizacji religijnej jest znany i szanowany ks. Kazimierz J. Czaplinski, CSC.

Dalszy skład nowej administracji tworzą: Walenty Kozioł, zastępca Naczelnego Rycerza; Alwin LeRoy, sekretarz prot.; Andrzej Nazimek, skarbnik; Jan Banas, sekretarz finans.; Jan Macek, doradca; Czesław J. Trawinski, doradca prawny; William J. Żołądź, stróż wewnętrzny; Eugeniusz Haranta i William Whyte, stróże zewnętrzni; Jan Formeller, Eugeniusz Bialek i Henryk Ancy, rada trustyów.

Księżycowy Piknik Klubu Jordanów

Klub Jordanów zawiadamia, że księżycowy piknik klubu odbędzie się 17-go lipca w sobotę, w Polono Grove przy Archer ave. i St. Louis ul.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie z rodzinami; naszych przyjaciół, kluby z nami współpracujące o poparcie naszego pikniku. Wstęp do ogrodu o godz. 7-mej. Muzyka doborowa grać będzie do tańca; kuchnia i bar będą obficie zaopatrzone. Zawiadamiamy także że bankiet Klubu Jordanów odbędzie się 20 listopada w Rainbow Gardens, 1425 West 51st, Prosimy o liczne przybycie. — Józef Lubaszka, prezes; Edward Marchiński, przew. pikniku i bankietu.

Najazd Mrówek Na Jugosławię

Zagrzeb, Jugosławia. — Masz mrówek znowu nawiedziły miasto Zagrzeb w Jugosławii, już czwarty rok z rzędu, mimo rozpaczyliwych usiłowań mieszkańców, żeby je zwałczyć przy pomocy środków owadobójczych.

Miejska służba zdrowia odmówiła pomocy, ponieważ mrówki nie roznoszą zarazków zakaźnych chorób. Ale kilkoro dzieci musiało pójść do szpitala z powodu poparzeń wywołanych przez ugryzienia mrówek.

Madame Butterfly w Audytorium Św. Trójcy W Głównej Roli Wystąpi Primadonna Opery Poznańskiej Antonina Kawecka



Lidia Pucińska

Po dziesięciu latach przerwy znów zobaczymy przepiękną operę Madame Butterfly w Audytorium św. Trójcy, starannie Lidii Pucińskiej i Bolesława Wolskiego.

Pomysł stworzenia oryginalnej, owianej atmosferą Dalekiego Wschodu opery, nasuwała Puciniemu oglądania na scenie londyńskiego teatru sztuka o losie japońskiej gejsy, która posłużyła oficera amerykańskiej marynarki. Doskonali dramat sceniczny, pełen świetnie pomyślanych konfliktów sytuacyjnych, wyróżnia się mistrzowską charakterystyką głównych postaci, szczególnie Japonki, Cio-Cio San Butterfly. Muzyczna

oprawa opery podkreśla jej wschodni charakter. Tę perle opery wystawia znany od przeszło 20 lat zespół Pucińska—Wolski, jedyny tego rodzaju zespół polski na terenie Stanów Zjednoczonych. W poprzednich latach udział w operze "Madame Butterfly," wystawianej przez Pucińską i Wolskiego brali śpiewacy o światowej sławie, m.in. Jan Kiepura i Marta Eggerth.

Tym razem główną rolę kreować będzie znakomita śpiewaczka opery poznańskiej, Antonina Kawecka, znana w wielu krajach. Kawecka, która jest także znakomitą aktorką, wystąpi w otoczeniu naszych doskonałych artystów.

Kierowniczka teatru p. Lidia Pucińska zapewnia, że będzie to przedstawienie na wysokim poziomie i nie szczędzi kosztów, aby dać operze odpowiednią oprawę, bez względu na ciężkie warunki, w jakich znajduje się teatr polski w Ameryce. Reżyser i dyrygent, Bolesław Wolski wkłada dużo pracy, aby przedstawienie odniosło jak największy sukces.

"Madame Butterfly" wystawiona zostanie w niedzielę, 12 września, o godz. 3-iej po południu. Bilety można już rezerwować telefonicznie: HUmboldt 6-8399.

Standard Federal Savings — Jedna z Największych Spółek w Illinois

Justyn Mackiewicz, Jr., prezes dobrze znanej Polonii spółki oszczędnościowej — pożyczkowej STANDARD FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION, mieszczącej się pnr. 4192 Archer Avenue, oświadczył, że w dniu



Justyn Mackiewicz, Jr., Prezes

30 czerwca b.r. zasoby tej spółki wynosiły \$157,835,122.24. Osiągając te sumy zasobów, STANDARD FEDERAL SAVINGS należy dziś do największych spółek oszczędnościowych na terenie stanu Illinois.

Rekordowy Wzrost Oszczędności

Przy zamknięciu półrocznych zestawień okazało się, że Standard Federal ustanowiła szereg nowych rekordów w swoim dotychczasowym istnieniu. Prezes Mackiewicz wyjaśnił, że pożyczki mortgage, udzielone przez spółkę osiągnęły sumę \$136,397,232.32, a w ostatnich 6 miesiącach pożyczek na mortgage udzielono na sumę \$14,600,000.00. Jest to największa suma pożyczek hipotecznych udzielonych przez tę spółkę w okresie pół roku. Prawie wszystkie pożyczki udzielono na

Najwyższe Dozwolone Dywidendy

Dywidendy wypłacone oszczędzającym w ostatnich 6 miesiącach wyniosły \$3,364,767.59, co stanowi najwyższą sumę wypłacaną jako dywidendy oszczędzającym w historii spółki. Stopy dywidendy waha się od 5% do 6% rocznie, w zależności od rodzaju konta. Procenta są obliczane codziennie, wypłacane kwartalnie i są to najwyższe procenta dozwolone przez przepisy federalne.

Nadwyżki i Rezerwy

Nadwyżki i rezerwy wzrosły do sumy \$14,261,630.08 na dzień 30 czerwca. Prezes Mackiewicz stwierdził, że stanowi to dodatkowe zabezpieczenie dla oszczędzających ich wkładów, oraz świadczy o finansowej stabilizacji spółki. Oczywiście wszystkie oszczędności są zabezpieczone gwarancją do wysokości \$20,000.00 przez Federal Savings and Loan Insurance Corporation.

Rozwój Spółki

Rozwój spółki stawia nowe zadania zarządowi. Ostatnio Standard Federal Savings zakupiła szereg posiadłości przy Archer Avenue, na wschód od budynków spółki. Tereny są przeznaczone na dodatkowe parkingi dla klientów. Prezes Mackiewicz podał, że roboty już rozpoczęto i zostaną one ukończone prawdopodobnie w ciągu miesiąca.

Standard Federal Savings interesuje już 62 lata, prowadzi interesy w myśl przepisów federalnych i kontrolerzy federalni przeprowadzają okresowe kontrole.

STANDARD FEDERAL SAVINGS & LOAN ASSOCIATION, 4192 Archer Avenue, jest otwarta w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 9 rano do 8 wieczór, w soboty od 9 rano do południa, a w środy zamknięta. (P.R.M.)

TOM'S SAVE-WAY FOODS
PRODUCE & MEATS
5644 W. Diversey
Phone ME 7-1030
SALE FOR WED. JULY 7th
Thru TUES., JULY 13th
APRICOTS—3-lbs. \$1.00
CHERRIES—3-lbs. \$1.00
CANTALOUPE—3 for \$1.00
CABBAGE—lb. 10c
CUCUMBERS & GREEN ONIONS—10c Each
MEAT SPECIALS
U. S. Choice
BLADE CUT POT ROAST 49c lb.
U. S. Choice
BONELESS BEEF STEW 79c lb.
U. S. Choice
GROUND ROUND 79c lb.
U. S. Choice
ROUND BONE POT ROAST 69c lb.
U. S. Choice
Boneless Rolled BOSTON ROAST 89c lb.
FREE DELIVERY
Phone ME 7-1030
HOURS: Daily 8:30 to 1 P.M.
Saturday 8:30 to 6 P.M.

WITAMY SPORTOWCÓW Z POLSKI! K. S. "BŁYSKAWICA" Wraz z "ANDRZEJ TAP TAVERN"

Przyjeżdżajcie dla FILKARZY G.T.S. "WISLA" KRAKÓW w Sobotę, 17-go Lipca, o Godz. 5-iej Po Południu w Lokalu pnr. 2001 WEST 47-MA ULICA
Komitet Tej Imprezy Serdecznie Zaprasza Wszystkich Sympatyków i Miłośników Piłki Nożnej.
Bilety w Cenie \$4.00 wraz z Kolacją do nabycia przy Wejściu lub w Lokalu Klubu pnr. 5317 So. Ashland Ave. (PO KOLACJI ZABAWA TANECZNA)
Za Komitet Organizacyjny K. S. "B" oraz "A" T.T.

Odpust Maryjny u Polskich Ojców Karmelitów w Munster Odbędzie Się w Niedzielę, Dnia 18 Lipca

Drodzy nasi Przyjaciele! Zbliża się nasze doroczne święto Matki Bożej Karmelitańskiej, przypadające w tym roku w niedzielę, 18-go lipca.

Program Uroczystości

1. Nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej, od piątku 9 lipca, do soboty 17 lipca, podczas której w kaplicy klasztornej co wieczór o godzinie 7:30 odprawiona zostanie Msza święta z kazaniem w intencjach przysyłanych nam na załączonych formularzach.

2. Odpust w niedzielę, 18 lipca: a) od godziny 8 rano powitanie pielgrzymek, okazja wypowiedziania się, okazja zwiędziania Grot i odprawiania prywatnych nabożeństw: jak Drogi Krzyżowej w Porku, Litani J Loretańskiej w Grocie przed rzeźbami poszczególnych wezwań, itp.

b) o godzinie 11-iej Uroczysta Suma Pontyfikalna celebrowana przez Jego Eksceleńcję Ks. Biskupa Andrzeja Grutkę. Ordynariusza diecezji, w koncelebrze Ojców Karmelitów, z odpustowym kazaniem przy Grocie Matki Bożej.

c) o godzinie 3-iej po południu Polskie Nieszpory z okolicznościowym kazaniem polskim i angielskim przed Grocią Matki Bożej.

Po nabożeństwach czekają na Pielgrzymów nie tylko religijne pamiątki i smaczne posiłki, ale szereg miłych niespodzianek właściwych obyczajowi polskiemu na odpuscie, które przygotowali nasi Przyjaciele i Członkinie Towarzystwa Karmelitańskich.

Szczerze oddani Wam w Jezusie i Marii, Ojcowie i Bracia Karmelici Bosi z Munster, Indiana.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Bal Przedsejmowy Gm. 87 Z.N.P.

Zarząd Gm. 87 Z.N.P., wraz z Komitetami Gminy zaprasza wszystkich delegatów i delegatki, Grupy przynależne do Gminy 87 Z.N.P., członków tychże Grup, przyjaciół, młodzież oraz Polonię do wzięcia udziału w "Balu Przedsejmowym", jaki urządzamy w sobotę dnia 11-go września, w sali Wozniaka Casino, pnr. 2530 So. Blue Island Ave. Początek zabawy o godzinie 8-iej wieczorem, wstęp od osoby \$1.50. Do tańca będzie przyszywać nasz zespół "Pasierb Orchestra".

Bilety można nabyć od delegatów i delegatek Gm. 87 Z.N.P. lub przy kasie.

Komitet Balu i Zarząd Gm. 87 Z.N.P.; Komitet Zabaw,

Komitet Sportu, Komitet Rozwoju.

Posiedzenie

Tow. Artyleria Polska im. Jerzego Washingtona, Gr. 760 Z. N. P., przypomina swoim członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 18-go lipca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-iej po poł.

UWAGA!

Gmina 87 Z.N.P. podaje do wiadomości, że nie urządzamy wycieczki do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., z tego powodu, że mamy bal przedsejmowy, — którą to zabawę tak zarząd Gminy jak i Komitety Gminne są zajęte. Za Zarząd Gm. 87 Z.N.P.: Stanisław Wieczorek, sekr. Michał Latka — Prezes.

Z Parafii Św. Stanisława B. i M.

Trzeci Zakon. — W przyszłą niedzielę 3-ci Zakon Ojca św. Franciszka przystąpi do wspólnej Komunii św. o godzinie 8-iej.

Triduum. — Triduum do św. Anny: 24, 25 i 26-go lipca odbędzie się po mszy św. o godzinie 8-iej.

Chór św. Cecylii potrzebuje członków. — Chór parafialny św. Cecylii poszukuje nowych członków i członkiń. Ktośby z parafian chciałby sobie tak chwały-godnie i tanieć. Przyjdźcie i zabawcie się na gruntach klasztornych. Czcigodne Siostry na pewno zasłużą na poparcie Zacznych Parafian.

Roczny Karnawał. — Serdecznie prosimy o przedki zwrot należności za książeczki loterii z okazji Karnawału Roczego. Można także to uczynić w biurze parafialnym w czasie godzin urzędowych.

Roczna Wycieczka do Lemont. — Piknik u Siostr Franciszkanek w Lemont, Ill. odbędzie się w niedzielę, 1 sierpnia. Autobusy można zamawiać u naszych siostr, lub od pani B. Michalik (622-1297). Będą potrawy, kioski, napoje, muzyka i taniec. Przyjdźcie i zabawcie się na gruntach klasztornych. Czcigodne Siostry na pewno zasłużą na poparcie Zacznych Parafian.

Piknik Chóru Niewiast. — Roczny Piknik Chóru Niewiast Niep. Początek odbędzie się w Lake Marie Resort, Twin Lakes, Wis., w czwartek, 22 lipca. Autobus odbędzie o godz. 9 rano i wróci o godz. 8 wieczorem.

Bławatek. — Dzięki uprzejmości ks. pro. Antoniego J. Laskowskiego, C.R., Weterani Armii Polskiej (Hallerczyści) Plac. 39, urządzają połów zwany Bławatek, na gruntach parafialnych w sobotę, 17 lipca, po mszy św. o 6 wieczorem i w niedzielę, 18 lipca.

Nie mamy żadnej pomocy od rządu, ani szpitali w naszym kraju dla weteranów, pomimo, że walczyl o jedną sprawę. Za pomocą Wiel. Księży oraz Polonii, utrzymujemy ponad 400 pozostałych inwalidów. Prosimy rodaków o hojne datki dla tych, zapomniałych przez Polonię, naszych byłych żołnierzy. Bóg zapłać.

Konferencja dla Owdowiałych. — Naim Conference, specjalne zebranie dla wdów i wdowców, owdowiałych w 1971 r. odbędzie się w niedzielę, 18 lipca, w par. Our Lady of the Wayside, 432 W. Park St., Arlington Heights, Ill., w godzinach od 2-5 po południu. Zebranie, w którym wezmą udział wyłącznie mężczyźni — odbędzie się 25 lipca w parafii Lady of Grace, 2446 N. Ridgeway. Główna konferencja będzie miała miejsce 1 sierpnia, w St. John Fisher, 10234 St. Washtenaw ul. Rejestracja — \$1.00 od osoby. Po informację należy telefonować — 346-7876.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłócić z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczyliśmy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICĘ MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu.....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

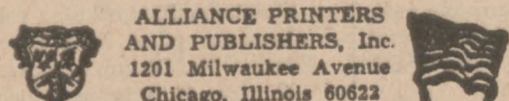
Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



WYSYLANE PRZEC POCZTĄ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSYLANE PRZEC POCZTĄ

POZA GRANICZ CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700
Rękoisów i fotografii Redakcja nie swraca.

Układ z Turcją

Od przeszło 400 lat — najlepszy mak na opium uprawiano w Turcji. Turcy używają ziaren maku do pieczywa i na olej jadalny, lodyg na opat i jako pokarm dla zwierząt, a z młoków uzyskują żywicę — opium, z którego wyrabia się morfinę. Uprawa maku jest głównym źródłem dochodu dla 80,000 tureckich rolników i przynosi około \$5,000,000 rocznie z eksportu.

Jednak z 150 ton opium rocznego zbioru tylko około 60 ton sprzedaje się legalnie państwu. Na użytek wewnętrzny nie idzie prawie nic, palenie opium jest bowiem w Turcji mało rozpowszechnione. Natomiast około 90 ton opium eksportuje się nielegalnie, głównie do Marsylii, gdzie przerabia się je kolejno na morfinę i heroinę i skąd wywozi się do U. S. 80 procent heroiny, która takie spustoszenia robi u nas, ma swój początek w Turcji.

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych rząd turecki zredukował liczbę prowincji, w których można legalnie uprawiać mak, z 21 na 4. Wprowadzono również system kontroli z udziałem 500 agentów. Wreszcie ostatnio rząd turecki położył na najbliższe ustępstwo — zgodził się zupełnie zawiesić uprawę maku do połowy roku 1972.

Ze swej strony rząd U. S. przyrzekł wszelką pomoc celem umożliwienia zastąpienia hodowli maku inną produkcją rolną. Prezydent Nixon wystąpił z tej okazji w telewizji z udziałem ambasadora tureckiego w Waszyngtonie, dziękując premierowi Turcji za jego "odważny krok" w walce z tym, co stało się plagą społeczną w Stanach Zjednoczonych.

Niewątpliwie ta umowa z Turcją jest najdonioślejszym uderzeniem w import heroiny do Stanów Zjednoczonych. Ale jeszcze nie pora na otrąbienie zwycięstwa. Jeszcze pozostają inne kraje produkujące opium — Burma, Syam, Laos i Afganistan, które trzeba będzie pozyskać dla sprawy, niewątpliwie kosztem wielu milionów "odszkodowania".

Odrodzenie Japonii

Po klęsce w Drugiej Wojnie Światowej, pobita i zniszczona Japonia, przez długi okres czasu nie myślała o sobie inaczej, jak o biednym, zrujnowanym kraju, stojącym w obliczu długiej i kosztownej odbudowy, całkowicie na peryferiach wielkiej międzynarodowej gry politycznej i rywalizacji supermocarstw. Imperialny mit Japonii zdawał się leżeć w gruzach, razem z ruinami Hiroshimy i Nagasaki.

Nowa konstytucja, uwzględniająca żądania zwycięskiej Ameryki, zabroniła Japonii posiadania jakichkolwiek sił zbrojnych, z wyjątkiem nieznacznych kontyngentów dla samoobrony wysp. Obok wielkiej pracowitości i przedsiębiorczości, pomocy gospodarczej Ameryki i klimatu zimnej wojny, ten fakt przyczynił się ogromnie do osiągnięcia w stosunkowo krótkim czasie znacznego dobrobytu gospodarczego.

W tym samym czasie, bowiem, kiedy Ameryka i Rosja wydawały na budżet wojskowy blisko 10 procent całej swojej narodowej wytwórczości — Japonia wydała i nadal wydaje tylko 1 procent — to jest akurat 1/10 tego.

Dlatego oświadczenie Sekretarza Obrony Lairda, w czasie jego niedawnej wizyty w Tokio, że Ameryka oczekuje od Japonii wzięcia na siebie większego udziału w kosztach obrony Dalekiego Wschodu, musiało być poważnym szokiem dla japońskich polityków.

Wydaje się, że japoński renesans militarny był już w politycznych kartach od czasu proklamowania przez prezydenta Nixona a

doktryny "obniżenia wojskowej obecności Ameryki na azjatyckim kontynencie" (low profile policy).

Wizyta Sekr. Lairda w Tokio niewątpliwie proces ten przyspieszy. Pięcioletni plan, który rozpocznie się w 1972 roku, przewiduje wydatki w wysokości 16 bilionów dolarów na rozbudowę sił obronnych, co zrobi z Japonii najsilniejszą nie-komunistyczną siłę w Azji. Poważna rozbudowa wojennej floty japońskiej, umożliwi jednocześnie Ameryce redukcję w VII Flocie na Pacyfiku i zasilenie do pełnego stanu operacyjnego VI Floty na Morzu Śródziemnym, gdzie narasta coraz bardziej groźba sowieckiej supremacji morskiej.

Ten plan pięcioletni nie oznacza wprawdzie radykalnego powiększenia obecnych japońskich sił lądowych, które wynoszą obecnie 260.000 personelu, ale przewiduje poważny wzrost siły ogniowej, modernizację uzbrojenia i kredyty na powiększenie całego nowoczesnego arsenału wojennego.

Paradoksy historii są czasami zadziwiające: Kto by pomyślał, że w dwadzieścia pięć lat po Drugiej Wojnie Światowej, Japonia, najgorszy przeciwnik Ameryki będzie jej najpewniejszym i wspomaganym sojusznikiem w Azji i na Pacyfiku?

Kto by pomyślał, że w tym samym czasie, Polska, pierwszy szermierz i obrońca wolnego świata i najwierniejszy sojusznik Ameryki w tej samej wojnie, zostanie opuszczona i zdana na tragiczny los ujarzmionego satelity w niewoli czerwonych oprawców z Kremla?

INNI PISZA:

Subsidia Rolnicze i Ich Skutki

THE WALL STREET JOURNAL — Teoretycznie biorąc subsidia, jakie wypłaca rząd federalny, stanowią pomoc dla biednych — a nie bogatych — obywateli kraju. Ale amerykański program subsydiowania rolnictwa wykazuje poważną lukę między tą teorią a faktami.

Celem tego planu jest — czy było — zachowanie "gospodarstw rodzinnych, a więc szeroko rozpowszechnione wśród milionów obywateli posiadanie ziemi, a nie jej koncentrowanie w rękach nielicznych wielkich właścicieli.

Program jest zapewne nęcający pod względem politycznym i społecznym, ale niestety doprowadził do nieoczekiwanych i podobno nie zamierzonych rezultatów. Kosztuje on społeczeństwo od dziesięciu do pięćdziesięciu miliardów dolarów rocznie, zarówno w bezpośrednich wydatkach federalnych jak w kosztach wyższych cen dla konsumenta. Jest to mniej więcej tyle ile państwo wydaje na swój "nuklearny czynnik odstraszający".

Korzystają zaś na tym projekcie przeważnie nie małe, marginesowe gospodarstwa, ale rolnicy, których roczny dochód wynosi powyżej 20 tysięcy dolarów. Subsidia bowiem zwiększają się proporcjonalnie w stosunku do sprzedaży artykułów danej farmy. Zarabiają na subsydiach głównie względnie zamożni rolnicy, mimo, że w ich posiadaniu znajduje się zaledwie 19 procent ogólnej ilości gospodarstw w kraju.

Są inne jeszcze negatywne aspekty tego systemu. Subsidia te inwestuje się zasadniczo nie w samego rolnika, jako jednostkę, ale w ziemi, która stanowi jego własność i wysokość ich zależna jest od powierzchni danego gospodarstwa. Ponieważ w ostatnich 15 latach cena ziemi wzrosła w szybszym daleko tempie niż ceny produktów rolniczych, wartość rocznych subsydiów stała się nieproporcjonalnie wysoka dla wielkich właścicieli ziemskich. Posiadacze małych gospodarstw mogą zaś liczyć na poważniejszy zarobek jedynie sprzedając swą ziemię.

Inaczej mówiąc program subsydiów doprowadził do wręcz odwrotnych skutków, niż to było jego celem. Można z pewnym uzasadnieniem twierdzić, jego rezultatem będzie na dalszą metę koncentracja terenów w rękach nielicznych obszarników. Wątpliwym jest, czy drobnemu rolnikowi powdziłoby się gorzej w systemie wolnego rynku, niż przy subsydiach, jakie mają mu rzekomo dopomagać.

W każdym razie nawrót do zasad wolnego rynku mniej by go dotknął, niż wielkich posiadaczy ziemskich.

To i Owo

Armia USA zliberalizowała do pewnego stopnia przepisy odnośnie uwolnienia żołnierzy. Mogą oni teraz nosić bokobrody do poziomu otworu usznego. Włosy mogą być na 3 cale długie, ale nie tak długie, by opadały na ramiona. Natomiast na brody, dozwolone ostatnio w Marynarce, Armia w dalszym ciągu nie daje pozwolenia.

Produkcja tony surowej stali wymaga 7.31 godzin pracy hutnika w USA, a 5.70 godzin w Japonii. Hutnik amerykański zarabia przeciętnie \$5.68 na godzinę, japoński — \$1.80.

Dr. E. W. Hutcheson, kierownik szpitala w Tauranga, Nowa Zelandia oświadczył, że rodziny powinny mieć nie więcej niż dwoje dzieci, gdyż mając troje ludzkość w ciągu 30 lat podwoi swą liczbę.

Stefan Mękowski

Los Zabytków w Małopolsce Wschodniej

(Dokończenie)

W Olesku wojewody ruskiego Jana Daniłowicza, twórcy zamku w jego dzisiejszym kształcie, urodził się jego dziedzic i ogrodnik namiętny, król Jan III. Tu — w zamku i w kościele Kapucynów — niemało obrazów religijnych pozostało popularny w XVII w. malarz Szymon Czechowicz. Musiało mieć swój wdzięk Olesko, skoro jego kryptonimem przyozdobił swe nazwisko Wacław Zaleski (Wacław z Oleska), znawca folkloru i zbieracz "Pieśni polskich i ruskich", wydanych w 1833 r. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. zainstalowano w starożytnym zamku szkołę dla dziewcząt, a w latach 30-ych poddano go gruntownej renowacji.

Okupacja sowiecka otwiera nowy rozdział sagi oleskiej. Otwiera symbolicznie W 1952 r. uderzenie pioruna wywołuje pożar, który spustoszył wnętrze kasztelu. Odbudowany, miał służyć pierwotnie celom wypoczynkowym. Te załamania uległy przed 10 laty rewizji, gdy poszukiwania archiwalne w pobliskim miasteczku powiatowym Busku wyłoniły hipotezę, że w Olesku miał się jakoby urodzić Bohdan Chmielnicki. Hipotezę tę uzasadnia się faktem, że ojciec jego Michał pozostawał — co potwierdzają podreżniki historyczne — na służbie Żółkiewskich w Żółkwi, a później Daniłowicza w Olesku.

O następstwach zrodzonej w magistracie buskim hipotezy powiada Zbigniew Wawrzczak w periodyku "Panorama Północy", wychodzącym w Olsztynie. W opowiadaniu swym (którego tekst piszący te słowa otrzymał dzięki uprzejmości pułk. A. Rawicz-Szczerbo) autor ujawnił na podstawie autopsji w pałacu dzienniku ub. r. że wymieniony wyżej przez prof. Gębrowskiego dyrektor Galerii Lwowskiej Borys Woźnicki przedstawił nowy projekt całkowitej odbudowy zamku w kształcie XVII-wiecznym i przeznaczenia go na muzeum historyczne.

Istnienie i przyjęcie tego projektu potwierdził w Krakowie prof. Alfred Majewski, kustosz Wawelu, kierownik prac konserwatorskich w Tarnopolu, Zbarażu i Olesku w okresie niepodległości. W wydawie z "Zyciem Warszawą" (z dn. 18 marca br.) oświadczył, że zwrócił się do niego "z prośbą o pomoc w odbudowie zamku" dyr. Woźnicki ze Lwowa. Z listu Woźnickiego wynika, że nazwisko prof. Majewskiego jako fachowego konserwatora-specjalisty "znaleziono w archiwum w Tarnopolu" i że w Olesku "chcą zorganizować oddział Galerii Lwowskiej". Prof. Majewski przekazał na ręce dyr. Woźnickiego plany, studia techniczne i zdjęcia oleskie, budzące w jego posiadaniu, a Instytut Sztuki PAN przesłał do Lwowa "fotokopie szkiców i projektów architektonicznych, wykorzystywanych w okresie międzywojennym".

Według Z. Wawrzczaka roboty nad "wystrojem 50 komnat rodzinnego gniazda Bohdana Chmielnickiego i Jana Sobieskiego" są już zaawansowane dzięki "studentom z Instytutu Przemysłu Artystycznego we Lwowie". Odkryto w różnych zbiorach "200 mebli zamku oleskiego", które "wrócić" na swoje pierwotne miejsce". Z kościoła w Żółkwi przewieziono już do Oleska obrazy płótna Marcina Altomonte, nadwornego malarza Jana III, przedstawiające panoramę bitwy pod Wiedniem i Chocimem. "Zrolowane czekają na swoją kolej" (aby króć, aniżeli "Panorama Racławicka" we Wrocławiu — S.M.), gdyż "wymagają będą dodatkowych zabiegów konserwatorskich".

Zachwyceni perspektywami odbudowy zamku oleskiego autor w "Panoramie Północy" dodaje komentarz, który należy zapamiętać. Brzmi on: "Jak mogłem wywnioskować z przeprowadzonych rozmów, w poglądach historyków sztuki i miłośników pamiętek przeszłości na Zachodzie Ukrainie dokonano się w ostatnich latach pewne zmiany, modyfikacje, ogromnie zwłaszcza dla Polaków interesujące. Coraz powszechniej zrywa się z przyjmowanym do niedawna poglądem, że chronić trzeba, zabezpieczać pamiętki będące dorobkiem wyłącznie rdzennie ukraińskiej kultury. Obecnie zdoby-

wa sobie prawo obywatelstwa pogląd, że należy zachować, ocalić dla przyszłych pokoleń wartościowe artystyczne dziedzictwo przeszłości, niezależne od tego, kim był jego twórca: Ukraińczy czy też Polacy, Włosi, Ormianie, Żydzi i inne narodowości..."

Przedstawione wyżej fakty i zapowiedzi stanowią ułamkową tylko odpowiedź na pytanie o losy zabytków naszych w Małopolsce Wschodniej. W odpowiedzi tej nie brak sprzeczności, gdy bowiem raz mówi się o komasacji różnych zbiorów, to później stwierdza się ich rozproszenie (np. 200 mebli oleskich "w wielu muzeach ukraińskich"). Na darmo też szukamy m.ł. wyjaśnienia, czy kijowskiej Akademii Nauk udało się "zaharapczyć" trzy czwarte zbiorów "Ossolineum", czego obawiał się Stanisław Grabski już po swej kapitulacji i rezygnacji ze Lwowa (zob. XIX Zeszyt Historyczny Biblioteki "Kultury", Paryż 1971, s. 72). Tekst życzeń, przysłanych przez Kijów na jubileusz "Ossolineum" w 1967 r. we Wrocławiu.

To pewnie, że żadna wystawa polskich zabytków sztuki we Lwowie i żadna odbudowa obiektów historycznych nie zmieni faktu postawiania Małopolski Wschodniej pod okupację rosyjską. Nie znaczy to oczywiście, abyśmy niedoceniali znaczenia takich imprez i perspektyw, jak lwowska wystawa portretu w 1965 r., lub zamiar odbudowy zamku oleskiego. Te skromne objawy ocenić należy jako naturalną rehabilitację polskości na ziemiach południowo-wschodnich. Dotychczasowe przekreślenie jej bowiem czyniłoby te ziemie historyczną pustynią, pozbawioną tradycji i przeszłości kulturalnej, nawet przy uwzględnieniu — w należytych proporcjach — wkładu kultury ruskiej i ukraińskiej. W tych koniecznych usiłowaniach, dokumentujących żywą zawsze obecność historycznej przeszłości, możemy nawet nie dostrzegać takich niepoważnych zestawień, jak Jana III z Chmielnickim, wychodzącym z lwowskiego kolegium jezuickiego, szlachcicem polskim i pisarzem wojska zaporoskiego, ale zarazem buntownikami, który w spółce z Tuhaj-bejem oblegał (bezsukcesyjnie zresztą) Lwów i akceptował haniebną ugodę prejaśławską, która przyłączyła Ukrainę do Moskwy i głazem legła na rozwojowym szlaku ukraińskiego świadomości narodowo-państwowej.

Inicjatywy lwowskiej "Państwowej Galerii Obrazów" mogły i mogą powstawać oczywiście za zgodą Moskwy. Jakie motywy kierują tą aprobatą do Moskwy? Czy to pytanie pozostaje zagadnieniem otwartym. Stosunek Moskwy do tradycji i historii, a zarazem do dogmatów polskiej polityki niepodległościowej w sprawie ziem wschodnich Rzeczypospolitej, jest znany. A jaki jest stosunek Moskwy do Ukrainców w Małopolsce Wschodniej? Możemy dowiadywać się o nim z ukraińskiej prasy emigracyjnej (np. "Szlach Peremohy" z dn. 6 grudnia 1970), która pisze o "niszczeniu ukraińskich pamiętek historycznych, cerkwi i krzyży".

Jedni i drudzy znajdujemy się dziś w paszeczce rosyjskiej. Nie istnieją jednak już fortalice polskie, które przez wieki broniły Ziemię Czerwieńską przed apokaliptycznymi najazdami ze Wschodu.

"Tydzień Polski"

WIÓRA SPOD PIÓRA

W Wiedniu otworzono nowe muzeum poświęcone pamięci Zygmunta Freuda. Muzeum zostało założone w domu, gdzie przebywał Freud przed ucieczką do Anglii w r. 1938. Znajdują się tam fotografie przedstawiające Freuda, jego rodzinę i przyjaciół, szereg rękopisów, tez i dokumentów. Na oficjalnym otwarciu, którego dokonał kanclerz Bruno Kreisky była gospodynią Freuda, Paula Fichl, która pracuje obecnie z córką Freuda, Anną w Londynie.

Naukowcy uniwersytetu Pensylwanii, oświadczyli, że skonstruowano aparat, który wykrywa broń palną, granaty i noże ukryte w kieszeniach, torebkach lub walizkach plastikowych. Jeden z wynalazców twierdzi, że aparat okaże się niezbędny przy zwalczaniu porwania samolotów i szmuglowaniu broni.

G. J. Flemming

Krótką Pamięć

Czy to w sporcie, czy to w handlu — zawsze w Afryce Południowej wytyka się jej apartheid. A więc ogranicza się z nią wymianę towarową, wprowadza embargo na to czy tamto, bojkotuje się jej zespoły sportowe, stosuje dyskryminację, stawia się pod znakiem zapytania jej udział w przyklad w olimpiadzie. To samo, może nawet jeszcze ostrzej, daje się odczuć w przypadku Rodezji. A tymczasem sprawa rasowa w tych krajach może być uważana za sprawę czysto wewnętrzzną i wobec tego nie obchodzącą innych.

Czy dzieje się tak dlatego, że kraje białej Afryki nie mają bomb A i H, nie mają satelitów szpiegowskich na orbitach nie są potęgami na morzach i nie wysyłały swych krążowników pod Archangielsk ani Władywostok? Czy też dlatego, że ich ustrój nie dysponuje piątą kolumną w innych krajach? Wcale nie występuję w obronie apartheidu, ale jestem za równym podziałem odpowiedzialności. Jeśli niektórzy zastanawiają się czy Afryka Południowa ma brać udział w olimpiadzie, to ja proponowałbym równocześnie rozpatrzenie czy powinny w niej brać udział Sowiety, już nie z przyczyn uciśku w republikach, wynaradawiania innych "sowieckich narodów", wzięcia

pisarzy — bo to może być też uważane za ich wewnętrzny sprawę, jak to lubią podkreślać, ale za sprawę — o znaczeniu międzynarodowym: inwazja Czechosłowacji, Węgier, opanowanie europejskiego zespołu krajów od Estonii po NRD i Bułgarię, morderstwa popełnione na Polakach, Rumunach, Węgrach i wielu innych podporządkowanych doktrynie Breżniewa. Już samą tę doktrynę, jeśli trzeba innych dowodów, można użyć za potwierdzenie ubezpieczania własownienia krajów układu warszawskiego. Czy to razem nie jest znacznie, znacznie więcej, niż apartheid?

Jestem ciekawy tylko jednego: gdzie jest ten szczerzy i bezkompromisowy, kto na forum międzynarodowym, jakimkolwiek forum, postawi sprawę bojkotu Sowietów za zbrodnie, a nie za wykroczenia? Bo wszyscy o tym wiemy, łącznie z prasą zachodnią i politykami. Wiedzą nawet o tym komuniści zachodni, którzy wiele jak zauważyliśmy, skłonni są wybaczyć "pierwszemu krajowi socjalizmu".

Do czego właściwie ma dzisiaj prawo wielkie mocarstwo? Mieliśmy przykad prób bojkotu Polski za udział w inwazji Czechosłowacji, ale jakoś po sporadycznych wywieckich narodów", wzięcia

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Kilka Słów o Kolegach Ex-Kapłanach

W wydaniu z dnia 7 lipca ukazał się przedruk "artykułu" z Gwiazdy Polarniej, pt. "Co robią eks-księża katolicy?".

Ponieważ artykuł ten zawiera szereg rzeczowych błędów, a jeszcze więcej całkowicie mylnych wniosków, zwracam się do Szanownej Redakcji Dz. Zw. z prośbą o zamieszczenie niniejszego sprostowania. Wierzę, że idzie ono po myśli nie tylko ponad dwu tysięcy kapłanów Archidiecezji Chłagowskiej, ale i setek tysięcy diecezjan, katolików.

Uwierzając z rzeczowych pomyłek jest-ż Episkopat Amerykański wyznaczył specjalną komisję — nie do przeprowadzenia studiów "nad życiem byłych księży" — jak błędnie pisze autor, lecz nad zagadnieniem kleru katolickiego w Stanach w ogóle.

Dalej — notatka podaje błędnie, że "wspomniana komisja już się wywiała za swego zadania". Nie jest to prawda. Badania toczą się w kilku kierunkach (żeby się nie rozwinęło zbyt szeroko) i dopiero na dwu odcinkach zostały przedstawione pewne wyniki, które jednak zostały oddane do uzupełnienia. Badania komisji na pozostałych odcinkach są jeszcze daleko w drodze.

Tymczasem autor wspomnianej notatki tak pisze, sugerując, jak gdyby wszystkie po tych jego uwagach wyciągane wnioski, były wynikiem już zakończonego raportu.

Oto jego słowa: "Jak ujawnia raport, stan kapłański opuszcza najlepszy element. Są to księża zdolni, posiadający szersze wykształcenia i zapal do pracy dla dobra ludzi". I po tej pomyślonej uwadze dorzuca — "Ten fakt zaszkodził wszystkim".

Odpowiadam — nie tamten mylny pseudofakt (gdyż nie ma takich słów w obu wspomnianych częściach i do dalszego badania odesłanych raportach) zdziwił wszystkich, lecz z całą pewnością mocno zdziwiły wielu pomyślone insynuacje autora tej pomyślonej notatki.

Żeby nie wkraczać w dziedzinę istoty powołania kapłańskiego i żeby sprostowanie moje nie weszło na drogę teologicznej dyskusji, posłużę się wzamian przykładem, który rzuci światło na ów "najlepszy element eks-kapłanów". Otóż znany mi jest fakt, że do Kanady oraz Państw Skandynawskich, ucieka tysiące dezertorów z Armii Amerykańskiej. Co by autor notatki powiedział, gdybyś się porwał na powiedzenie, że owe tysiące dezertorów to najlepszy żołnierze amerykańscy? Pomijając więcej lub mniej godziwe motywy ich obiekcji do służenia w wojsku, przyjmując, iż pewien procent spośród nich to z całą pewnością oszustni konfliktach sumienia, przed jednym nie obronimy żadnego z nich, mianowicie: przed mianem dezertera!

Kim są kapłani katolicy, opuszczający nasze szeregi? Dezertarami. Wmawianie czytelnikom, że właśnie oni stanowią rzekomo najlepszy, najzdolniejszy i najbardziej apostołsko zapalony element, jest nie tylko mylne, ale i jakas złośliwa insynuacja.

Oczywiście — autor raz porównywał się na podobne pomyłki wypowiedzi, brnie dalej, pisząc, że "w Kościele pozostają duchowni przeciętni".

A zatem: obok setek tysięcy kapłanów z duszpasterstw, obok dziesiątków tysięcy kapłanów wykladowców po uniwersytetach, kolegiach i szkołach średnich, biskupów, kardynałów, papież, niestety — w myśli autora — to tylko kapłani przeciętni. Nonsens!

Od tych pomylnych (rzekomo intelektualnych) wniosków, przechodzi autor z kolei do czynnika emocjonalnego, pisząc, że wbrew przypuszczeniom "eks-księża to grupa najszcześliwszych Amerykanów".(!)

Wiele zależy od tego, jaką treść autor wkłada w pojęcie "szczęśliwego Amerykanina". I snuje autor dalej — "W żadnej grupie społecznej nie ma tak wysokiego odsetka ludzi zawodowo wolnych z losu, jak w tej, "pośród dezertorów eks-księży"? W tym stwierdzeniu tkwi wielki nielogiczny przesady, że zapomniał temu nie tylko każdy socjolog, ale nawet przeciętny ale... uczciwy człowiek, trwający konsekwentnie w złożonych przyczynach i przysięgach. Raporty specjalny centrów, potworzonych po diecezjach, w celu nieniesienia pomocy odpadłym kapłanom, stwierdzają wręcz coś przeciwnego.

Tysiące kapłanów w Stanach — tych trwających przy swym powołaniu — otrzymuje bodaj co miesiąc białą ulotkę z "Bearings for Re-Establishment", z siedzibą w New York, blagającą o fiary na rzecz eks-kapłanów, dorzucając, że "hundreds, hundreds of ex-priests and religious come for help each year" — i woła rozpaczliwie — "Please help those in tax-deductable gift. Give what your heart dictates".

A nie jest to jedyne wyciąganie dtoni o pomoc, na rzecz eks-kapłanów! Gdyby autor notatki znał te materiały, a nie tylko same subiektywne rewolucyjne wypowiedzi radykalnego "National Catholic Reporter", nie byłby się porwał na tak mieściście wypowiedzi, jak są niestety porwał.

Czytając ową notatkę o "najszcześliwszych Amerykanach" ... o najlepszym elemencie ... o najbardziej zadowolonych z losu ... o zarabiających po 12 tysięcy dolarów, gorzko się robi wprawdzie (według autora) przeciętnemu ale wiernemu kapłanowi, kiedy nieustannie otrzymuje białą wzwania, na rzecz owych najzdolniejszych i najszcześliwszych. Pomoc dajcie mi zaoferani trawiają.

Gdyby autor owej nieszczęsnej pmylonej notatki zechciał mi podać swój adres, chętnie mi będę przekazywał owe białe wzwania o owych "najszcześliwszych Amerykanach, eks-kapłanów", żeby nie tylko słowem drukowanym, ale konkretną pomocą z własnej kieszeni, wsparł ową dezerterską ofiarę. Dla orientacji dodam, że "ofiary od \$100 i wyżej są najchętniej widziane".

Redakcji za taskawe zamieszczenie niniejszego uwagi składam serdeczne podziękowanie.

Ks. Henryk M. Malak

Midwestern Bowlers Dominate U.S. Teams In World Tourney

Five Of 15 Players Have Rolled 300 Games

Nine of 15 players, who will represent the United States in the 7th Federation Internationale des Quilleurs World ten-pin bowling championships, come from the heartland of the nation.

The midwestern metropolis Chicago leads the way with four qualifiers, Russ London and Bob Glaser on the men's team and Joan Holm and Lorie Jean Koch on the women's team.

Detroit has a pair, Fred Vitali and Penny Ann McClain, as do the Twin Cities, Minneapolis and St. Paul, with Bob Hanson and Mike Schmid. The ninth midwestern bowler is Ed Luther of Racine, Wis.

Three bowlers, Dom DiCicco of Philadelphia, Larry Rabkin of Buffalo, N.Y., and Ranae Adams of New York City will supply the Eastern talent. Jacqueline Kott of Little Rock, Ark. and Dixie Burmeister of Houston, Tex. gives the Southwest representation and the Far West has John Handegard of Eugene, Ore.

An indication of the talent

on the U.S. teams is that five of the players have rolled sanctioned 300 games. DiCicco, Glaser, Hanson and Vitali on the men's team and Miss Holm have known the thrill of getting 12 strikes in a row.

The average age of the nine men is 31 years with Hanson as the senior at 44 and Glaser the youngest at 24. The women's average age is 27. There are two teen-agers, Mrs. McClain and Miss Koch, at 19.

Married men have a 2-1 edge over bachelors on the men's squad but the ratio is reversed on the women's club as single girls outnumber the married women, 4-2. Bachelors are Glaser, Rabkin and Vitali while married women are Mrs. Kott and Mrs. McClain.

Excluding two housewives, 12 of the players are salaried employees. Schmid has his own business, a bowling supply store.

Upon these bowlers rests the hopes of the U.S. in the 7th FIQ World tournament to be held on specially constructed lanes in the Milwaukee Arena, Aug. 20-28.

State Announce Governor's Cup

The Illinois State Association announced that the Peter Peel Cup will be retired and placed in the Chicago Historical Society museum as per the wishes of the donor. In its place the State championship will be known as the "Governor's Cup" with a traveling trophy to be donated by the Governor of the State of Illinois.

Seventeen teams entered the first playing for the Governor's Cup and the draw was made at the June meeting of the league. In a preliminary round, Juventus was drawn against the Vikings, with the winner to face the Croats in the first round proper. Other 1st round games will be:

Sparta vs. C.D.A. Rams vs. Kickers Eagles vs. Adria Hercules vs. Highland Pk. H-F United vs. Liths Schwaben vs. Slovaks Olympics vs. Lions

Norwood Park Sets Swim Meet

The Annual Park Community Swimming and Diving meet is scheduled to take place on Wednesday, July 21 at the Norwood Park Pool, 5801 N. Natoma. Boys and girls 8 to 17 years of age are invited to participate in the event.

The following events will be according to each respective age group. 25-50-100 yard Backstroke; 25-50-100 yard Breaststroke; 25-50-100 yard Freestyle; and 25-50-100 yard Butterfly.

The requirements for the diving events will be given to the participants on the date of the meet. Participants may participate in only two of the events excluding the diving events. First-Second-Third place ribbons will be awarded to the respective winners in each of the events being conducted.

Registration for all events will begin at 5:30 p.m. and the meet will start at 6 p.m. Rain date is set for Friday, July 23.

Registration is open to anyone, and all boys and girls regardless of ability are encouraged to participate in this event. Further information may be obtained by calling the Norwood Park Fieldhouse, 631-3994.

College Gets Star Spangled Tuning Fork

Carlisle, Pa. (UPI)—A tuning fork used by Francis Scott Key, author of the "Star Spangled Banner", to raise tunes at rural church services and hymn sings in Maryland 150 years ago has come into possession of Dickinson College.

Key, a lawyer and poet who died in 1843, was often the song leader at churches and meeting houses in his native Maryland.

The tuning fork is in a big collection of early records and artifacts of the old United Brethren in Christ Church presented to Dickinson College recently for safekeeping.

A penciled note on a faded card attached to the little instrument says it was "used by Francis Scott Key to raise tunes while John Snook preached in Carroll and Frederick Counties, Maryland."

Prof. Charles C. Sellers, historian and curator of rare books at Dickinson, said the collection is a rich store of source material for church and social historians.



Kacik Siwych Włosów Redaguje A. M. NECHAY

Informacje dla Starszych Wiekiem Czytelników



Stajemy Się Siłą

Pojawił się ostatnio w prasie nowy termin: "Senior Power". To obywateli w starszym wieku, którzy uświadamiają sobie, że jest ich przeszło 20 milionów, że są potęgą, mogącą zdobyć sobie lepsze niż dotąd miejsce w życiu społecznym.

Co mówi statystyka? Statystyka stwierdza, że na 10 Amerykanów 1 ma 65 lat lub więcej i ta proporcja stale wzrasta; na 7 Amerykanów, uprawnionych do głosowania, 1 ma 65 lat lub więcej, a ponieważ u starszych obywateli frekwencja wyborcza jest wyższa, niż u młodych roczników, wpływ tych starszych na wynik wyborów jest jeszcze większy.

Dalej wiadomo ze statystyki, że na 5 starszych obywateli 1 jeszcze pracuje lub szuka pracy. Są kupna tych "over 65" oblicza się na \$60 bilionów rocznie. Na 5 starszych mężczyzn przypada 7 kobiet. Większość ich — to wdowy, podczas gdy większość mężczyzn jeszcze ma żony.

Pracę wszyscy podeszli wiekiem Amerykanie mają pensję Social Security i Medicare. Prawie 3/4 ma domy ze splanowaną hipoteką, a coraz więcej ma obok Social Security drugą emeryturę.

Ale równocześnie około 5 milionów żyje w stanie, oficjalnie uznanym za nędzę, a miliony innych obawia się tego samego losu na skutek inflacji. W rezultacie szerzy się wśród nich nastrój buntu.

Dowiedział się o tym niedawno gubernator stanu New York Rockefeller, gdy opracował plan oszczędnościowy m. in. kosztom starszych obywateli. Gdy wystąpił publicznie z tym planem, wielokrotnie przerywali mu emeryci, powiewając tablicą z napisem: "You can't ignore our vote".

W Kalifornii w ub. roku starzy obywatele solidarnie wystąpili przy wyborach przeciw senatorowi Murphy, który zapomniał, że ma sam 68 lat, głosował przeciw Medicare i podwyżce emerytur Soc.

Krótką Pamięć

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

padkami, nikt na serio nie stawiał sprawy szerokiego bojkotu Sowietów, zerwania z nimi stosunków handlowych, sportowych, kulturalnych. Ba, po tym wszystkim, nie licząc Katynia, nasi rodacy na Zachodzie śpieszą na występy zespołu pieśni i tańca Armii Czerwonej. Bo to przecież świetny zespół, a co ma wspólnego kultura z polityką?

No, o to trzeba zapytać kogokolwiek zza żelaznej kurtyny. Nie darmo po linii partyniej zespoły artystyczne i sportowe wyjeżdżają za granicę podlegają wydziałom propagandy swoich komitetów centralnych. Czyli jednak jakaś wspólnota z polityką jest. Ale spróbujcie odwołać występ moskiewskiego baletu w Nowym Jorku z powodu Czechosłowacji — zostaniecie oskarżeni o mieszaninę polityki z kulturą.

Natomiast zupełnie inaczej już wygląda, jeśli zakazuje się występów Rostropowiczowi, bo solidaryzuje się z Sołżenicynem. Racja jest zawsze po stronie Sowietów. I to nie tylko w ich teorii, ale i w praktyce Zachodu. W związku z tym jeśli Sowiety zbroją Egipt: mają do tego prawo; jeśli Stany Zjednoczone dostarczają samolotów Izraelowi: chcą wojny na Bliskim Wschodzie, dla celów naturalnie imperialistycznych; jeśli flota amerykańska jest na Morzu Śródziemnym: agresja; jeśli flota sowiecka: obrona pokoju. Można tak bez końca. Ale czy koniec jest daleki czy bliski?

Polska znajduje się w ramach systemu ustrojów nie mniej totalitarnych, niż hitlerizm, ale ponieważ jest to Polska — nie chcemy jakoś tego zobaczyć. W naszym kraju działają rzeczy, których jeszcze nawet w całoci nie znamy, ale bardzo niedalekie metod gestapowskich. Mało o tym wiemy, o wiele za mało, ale nie ma żadnego powodu, byśmy wybielali autorów zbrodni. Nie ma z tym nic wspólnego naród, który żyje tam, gdzie musi żyć, ale nie oczyszczamy z grzechów góry-wierchuski, odpowiedzialnej za wszystko. Toteż, jeśli dojdzie kiedyś do jakiegoś bojkotu — to będzie on naciskiem na rządy totalitarne, a nie na ich narody. Dobrze i w odpowiednim czasie skiero-

Hestia

Z Wakacji Trzeba Umieć Korzystać

Tylko niektórzy z nas posiadają zdolność całkowitego odprężenia i wyrzucenia z głowy wszelkich trosk z chwilą, gdy się znajdują na wakacjach. Reszta musi się tego uczyć. Kto podczas wakacji nabiera siły i dał odpoczynek nerwom, pracuje potem sprawniej i łatwiej daje sobie radę ze swoimi obowiązkami. Jest również lepszym towarzyszem dla swoich bliskich.

Dłuższe wakacje, jakie większość urzędników sobie łączy, dają naturalnie lepsze wyniki, ale i w ciągu dwóch dni zwykłego weekendu, odpowiadają wykorzystaniu, można się "odnowić". Nadto przeświadczenie, że wakacje są odpoczynkiem dodaje otuchy w chwilach zmęczenia i wyczerpania nerwowego, bo można sobie wtenczas powiedzieć: za dzień, dwa będzie weekend, za x tygodni wakacje, kiedy się znowu nabierze siły i wigoru. Nie do wiary jak lagodząco, uspakajająco działa taka myśl. Żeby uprzedzić listy czytelników, którzy są innego zdania, oznajmiam, że nie ma uniwersalnych metod zbawienia dla wszystkich i że w takich okolicznościach i że na tym, jak na tytuł innych polach, metoda pomaga tylko tym, którzy chcą sobie pomóc.

Najbardziej chyba w wakacjach podlega nas wypocinek oraz swoboda. Wypocynkiem jest zmiana otoczenia i warunków oraz zapomnienie o troskach, często także zapomnienie o monotonii pracy. Swoboda zaś polega na robieniu tego co się chce, bez ograniczeń. Więc przede wszystkim — w przeciwieństwie do rytmu życia normalnego, który często jest nam narzucony — podczas wakacji każdy powinien spędzić dzień w zgodzie z rytmem, który mu najbardziej odpowiada.

Każdy z nas ma inny rytm. Jedni potrzebują dużo snu, przeplatane długimi lub nawet intensywnymi ćwiczeniami fizycznymi, inni potrzebują spokoju, koncentracji, le-

ktury, samotnych przechadzerek czy interesującej rozmowy. Jedni lubią chodzić spać wcześniej i wstawać późno, inni znowu kładą się spać z kurami i wstają z pianiem koguta. To co robimy wbrew naszemu rytmowi, jest męczące, co robimy w zgodzie z nim — nie wymaga wysiłku. Niejednego męczy zbytne wypoczywanie, inny potrzebuje godzinny zadumy na gorącym piasku, zdala od reszty plażujących. Dlatego nie wskazane spędzanie wakacji w gronie przyjaciół czy znajomych, którzy nie tylko mapowaliby rytm, ale którzy są przekonani, że to co im dobrze służy musi być dobroczynne dla wszystkich.

Dla kobiet ważna jest jeszcze pewna informacja: kompletny wypoczynek nie tylko dobrze wpływa na zdrowie, ale i na cerę działa lepiej niż najdroższe kosmetyki.

Przypomnę jeszcze — że prócz pierwszego dnia jest i ostatni dzień wakacji i że ten właśnie ostatni dzień największej wpływa na pocucie, co nam wakacje dały. Człowiek przyzwyczajony do kontrolowania swojej diety nie powinien całkowicie o niej zapominać. Może sobie pozwolić na inną dietę niż w domu pod warunkiem, że baczny, aby z wakacji nie wrócić bardziej obojętny, niż kiedy na nie jechał.

Głównie trzeba uważać by z ostatniego dnia wakacji nie zrobić dnia smutku, że wakacje już się kończą. Przeciwnie — trzeba mieć zadowolenie stwierdzić, że się ma lepszą sylwetkę i posiada więcej energii; trzeba umieć patrzeć na minione dni z wdzięcznością nie z żalem, że się wraca do kieratu; trzeba umieć sobie powiedzieć, że na przyszły rok znowu będą wakacje. Tylko takie nastawienie pozwoli wynieść z wakacji dosyć radości życia, żeby opronienia ona ponure dni zimy.

HESTIA

(Tydzień Polski, Londyn).

Migracja Kobiet w Polsce

Przeprowadzony w grudniu ub. roku spis powszechny w Polsce wykazał że w okresie ostatniego 10-lecia w miastach przewaga liczby kobiet nie tylko nie zmalała, lecz wzrosła z 8.0 w 1960 roku do 8.7 w 1970 roku, podczas gdy wsi poważnie spadła z 5.5 do 2.8.

Podając te dane warszawska "Polityka" pisze że "czynnikami najbardziej aktywnym migracji w kierunku wsi — miasto, są w ostatnich latach, nie mężczyźni lecz kobiety. W latach 1968 - 1969 saldo ruchów migracyjnych w miastach wykazało przyrost 102,000 mężczyzn i aż 158,000 kobiet".

Wspomniany tygodnik wyraża przypuszczenie, że kobiety wędrują do miast w

ślad za mężczyznami, którzy osiedlili się tam wcześniej, bądź też, że mężczyźni z miast szukają żon na wsi, choć w mieście jest raczej nadwyżka kandydatek. Co więcej na niektórych terenach np. we wszystkich województwach nadmorskich — (szczecińskie, koszalińskie, gdańskie i olsztyńskie) mamy już na wsi sytuację odwrotną: liczącą przewagę mężczyzn.

W miastach tych województw kobiety mają swobodę przewagi, ale tylko w równym o całej bilans i np. w skali całego woj. szczecińskiego na 166 par jest tylko 0.4 kobiety nie do pary, w woj. koszalińskim tylko 1.2, a w woj. olsztyńskim — 2.1. A jednocześnie w Warszawie — aż 16.3, a w Łodzi — 15.6.



Suknia w pasy granatowo-białe lub cza-no-białe z nowego materiału Trevira.

High-Jump Star Fosbury Working With Retarded

Corvallis, Ore. (UPI)—Dick Fosbury, whose "Fosbury Flop" propelled him to a world record high jump in the 1968 Olympics, is spending his track time these days with retarded children.

Fosbury is completing requirements for his bachelor's degree in civil engineering technology at Oregon State University, working out "when I have time", competing in an occasional track meet and coaching in a Special Olympic program for retarded youngsters.

Fosbury's last season of collegiate competition was 1969, when he won his third consecutive Pacific-8 high jump title and second NCAA title with an NCAA record leap of 7-feet-2 1/2 inches.

His "Fosbury Flop"—going over the bar backward—created a whole new trend in high jumping.

He has never equaled his Olympic mark of 7-4 1/4. Fosbury said his best jump this spring has been 7 feet.

He competed in the Drake Relays, the Bakersfield, California Invitational and a local allcomers meet.

"I'm not working out regularly" he said. "I'm doing whatever I can as long as it fits into my schedule. I'm competing a little bit but not too seriously".

He is scheduled to receive his degree in December, which he figures is just about time to begin serious training for the 1972 Olympics.

"I'm not sure yet if I'll try to get a full time job. I'll be

mainly concentrating on training," he said.

He added, "I certainly hope to" compete in the Olympics a second time.

He said he is "not settled down yet" about what his eventual career will be.

His real enthusiasm right now, however, is retarded children. He has been working with the retarded about two years in the Special Olympics program supported by the Kennedy Foundation.

He serves on the national coaching staff for the program and will be state coach for an Oregon team competing in Los Angeles this summer.

"I just help with local meets, also," he said.

He got started with the program when "I was asked because of the Olympics". He added, "I got pretty interested in it and have been working with it ever since".

Fosbury does not exactly coach high jumpers in the program. "It is unstructured enough that I devote my time to being both coach and just someone to help the kids".

Fosbury spends much of the time helping prepare youngsters for local meets. Most of the children are attending special schools throughout the state.

Fosbury said, "The program has a lot of factors. It teaches them to sort of put a goal ahead of them. A lot of the kids are slightly physically handicapped. This helps them get to see what it feels like to accomplish something".

He added, "I'm pretty satisfied with the work".

Local Opinion: No Sleds

It is already known that much of Denver has regrets about its role as host of the 1976 Winter Olympics (SI, Feb. 15), and now the whole Colorado state legislature is disturbed at the prospect. Closing its latest session, the legislature created a Colorado Olympic Commission, but with an amendment to the bill that declared: "In view of adverse fiscal and environmental impacts that would accompany the holding of the bobsled event within the state of Colorado, the commission of the bobsled event". The whole package passed, 32-1, was accepted by the House

and now needs only Governor John Love's signature to become law.

In defense of this rider, Denver Republican Senator John Bermingham maintains that only about 110 people in the world would participate in bobsled competition, and besides, he says the course itself would be an "ecological monster". He was joined in that stand by Representative Richard Lamm, an active conservationist, who figures that the bobsled and luge runs would cost \$1 million each and "there is little possibility they will be used after the Olympics". A key House dissenter, Representative Harrie Hart of Colorado Springs, called the measure "ludicrous... a real intrusion on the international Olympics".

The amendment is all of that, all right. Tradition, not to mention national honor, demands that if you are awarded the Olympics, then you stage the Olympics—and not by lopping off events to suit local fancy. This sort of thing could lead to banning speed skating, say, if someone didn't like the location of the rink, or snuffing out the Olympic torch because it was smoking up the area. The IOC ought to be properly stunned by this action. What Denver must do now is fulfill its pledges to the rest of the world; build the bobsled run—somewhere.

Start Of a Golf Club

Ho Ho Kus, N.J. (UPI)—An Englishman laid out two holes of golf in a farmer's meadow here in 1891 and showed friends how to hit a feather-stuffed, leather ball with some odd looking sticks. It caught on. They expanded it to six holes and formed the Ho Ho Kus Golf Club which became the Ridgewood Country Club.

Danes Like Soccer

Copenhagen (UPI)—Soccer is still tops among Danish sports fans, according to a survey which showed 66 per cent of those polled preferred it. Handball came second with 30 per cent, and track and field events third with 4 per cent.

Zebranie Skarbu Jedności Narodowej

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej w Chicago serdecznie zaprasza Członków oraz Sympatyków na miesięczne planowe zebranie, dziś w piątek, 16 lipca, o godzinie 8 wieczorem. Zebranie odbędzie się w sali Wydziału Kongresu PA, pnr. 1838 W. Division ul.

Przed zebraniem można wpłacić składki członkowskie, jak i otrzymać informacje w sprawie zaplanowanych imprez dochodowych, oraz zapoznać się z działalnością nowo-organizowanych Komitetów. J. Frąckowiak, prezes; J. Lutek, sekretarz.

Polska Rada Pracy Weźmie udział w Manifestacji

Zawiadamiamy wszystkich członków PRPA, że Organizacja nasza jak co roku weźmie udział w Manifestacji Narodów Ujarmionych w dniu 17 lipca (sobota). Zbiórka o godz. 11 rano przy zbiegu ulic Wacker Drive i Clark. Prosimy o gromadny udział oraz o punktualność! Obecnością swoją demonstrujemy o prawdziwie niepodległą i demokratyczną Polskę, wolną od okupacji rosyjskiej. — Prezes Julian Sak; sekretarz generalny Wilhelm S. Zaleski.

Wycieczka Tow. Wolność Ludu Do Yorkville

Tow. Wolność Ludu, Grupa 2742 ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., w niedzielę, 18 lipca. Zbiórka o godz. 8.30 rano. Jeden autobus przystanie na Fullerton i Lockwood, drugi — przy Milwaukee i Central Park ave., które przyjadą do Armitage i Leavitt, skąd wspólnie wyruszamy do Obozu.

Zapraszamy młodzież, która będzie mogła korzystać z basenu kąpielowego. Na sali będzie grała orkiestra do tańca, będą różne kioski, gdzie można zakupić lody, przekąski kuchni polskiej, gdzie będzie można także otrzymać ciepły obiad i przekąski.

Msza święta o godz. 12ej w południe, w kaplicze obozowej, będą stoły dla naszych gości, gdzie można ulokować się na cały dzień. W godzinach popołudniowych odbędzie się losowanie pięknych smali.

Prosimy naszą młodzież o wzięcie licznego udziału. Zenon Ziolkowski, prezes; Miecz. Stermiński, sekretarz; Helena M. Stermińska, kor.

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Wolność Ojczyzny Gr. 1574 ZNP — odbędzie swe posiedzenie dziś w piątek, 16 lipca, w sali Dobrego Pasterza, pnr. 2735 S. Koln Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy o punktualne przybycie. — Bolesław Studzinski, prezes; — Raymond Wojtowicz, sekretarz.

Tow. Jedność, Gr. 77 ZNP, — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 18 lipca, w sali Marshall Sq. pnr. 3111 West Cermak Road, Początek o godzinie 2-jej po poł. Sa ważne sprawy. — Władysław Spadłowski, prezes; Edward Andrzejewski, sekretarz.

Tow. Nowa Polska, Grupa 736 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 18 lipca w sali Bialek, przy 25-jej i Rockwell ulicy. Ze względu na ważność tego zebrania, prosimy członków o liczne przybycie. — Józef J. Gajda, prezes; Edward Lewandowski, sekretarz.

Tow. Kosynierów Polskich, Gr. 1405 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 18 lipca, w sali Klimek, pnr. 2421 So. Troy ulica, o godz. 2-jej po południu. Prosimy członków o punktualne przybycie. — Jan Juszczyk, prezes; Władysław Bogdan, sekretarz.



NA ZDJĘCIU: prezydent Nixon osłania twarz przed zbyt silnym światłem TV, w San Clemente, Cal. podczas rozmowy z reporterami na temat nowej ustawy w sprawie Dorażnego Zatrudnienia. Ustawa podpisana przez prezydenta przewiduje zatrudnienie dla około 200.000 osób. Prezydent wyraził zadowolenie, iż pierwszeństwo będą mieli veterani, powracający z Wietnamu.

Zebranie Związku Klubów Małopolskich

Dziś, dnia 16 lipca, odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Izby Delegatów Związku Klubów Małopolskich, o godz. 8 wieczorem, w sali własnej pnr. 1401 W. Superior ul.

Wiele ważnych spraw jest do załatwienia, m.in. powrót naszej wycieczki z Polski, którą wysłał Tadeusz Kuczewski, kierownik biura podróży Central Travel, szczegółowe omówienie i przygotowanie naszego Dnia Związku Klubów Małopolskich, który się odbędzie w niedzielę, dnia 25 lipca w Ogrodzie Woźniaka przy Blue Island ave. i Western ave. Jest nadto wiele innych ważnych sprawozdań, które przewodniczący komitetów przygotowali.

Dlatego prosimy wszystkich delegatów z poszczególnych klubów o przybycie. — Franciszek Barnas, prezes; Anna Nikiel, sekretarz.

Jak Dojechać Na Odpust u Karmelitów

Ojcowie Karmelici z Munster, Indiana zapraszają Polonie chętną na tradycyjny polski ODPUST w niedzielę, 18 lipca.

Uroczystą mszę połową przed Grota Matki Boskiej odprowi o godzinie 11-tej Przew. ks. Biskup A. G. Grutka, a tysiączne tłumy odpiewają piękne polskie pieśni religijne.

Po sumie zwiędzać będzie można oryginalne groty oraz nabywać na gruntach klasztornych posilki. O godzinie 3-ciej odpiewana zostanie polskie nieśpory.

Odegnęć z Chicago jest tylko 25 mil. Można je przejechać w pół godziny, cały czas autostradą nr. 94 czyli Dan Ryan Expressway, aż do samego Munster. Po przejechaniu granicy Illinois-Indiana, skręca się zaraz w South Calumet Avenue i na pół mili jest się na ulicy Ridge Road, gdzie pod numerem 1628 położony jest Klasztor. Jedzie się tą ulicą jedną milę na wschód. Wielka postać Chrystusa po prawej ręce wskazuje wjazd do klasztoru.

Z Chicago można się również zabrać jednym z autobusów, które organizacje polonijne specjalnie na ten dzień wynajęły. Oto ich spis, godzina i miejsce odjazdu, oraz telefon, na który można zgłaszać rezerwację po miejsca:

1. Z FIDELISOWA — odjazd o godz. 8-mej z narożnika Hirsch i California. Po rezerwację telefonować do p. Wł. Zasiecznej AR 6-7416.

2. Z BARBAROWA: Tow. Karmelitański Chicago nr. 2: wyjazd sprzed Ociejwa Fun. Home, 2878 S. Throp, o godz. 8:30. Po rezerwację telefonować do p. Moskal-skiej: YA 7-8184.

3. Z MICHAŁOWA: Tow. Karmelitański South Chicago: odjazd o 9-tej z ul. 83-jej i Coles. Rezerwację przyjmuje p. S. Rączkowska: 768-9704.

4. KLUB MARYNARSKI MORSKIE OKO: wyjazd o 7:30 z narożnika 48-jej i Western Ave. o 7:45 z 47-jej i Wolcott; a o 8-mej z 51-szej i Ashland. Rezerwację przyjmuje Marianna Bialek: HE 4-1388.

5. ODDZ. MORSKIE OKO Nr. 47 LMA: odjazd o 6:45 spod numeru 4856 S. Western; o 7:15 z 47-jej i Wood; o 7:30 z narożnika 51-jej i Ashland. Telefonować: VI 7-1836 lub HE 4-5213, oraz 434-7136.

6. Klub PARAFII OSIELEC: Odjazd o 7-mej od Rose Hawryszko Hall, 4756 S. Western Ave.; o 7:15 z narożnika 47-jej i Ashland Ave. Po rezerwację do p. M. Binkowskiego: HE 4-5213; oraz RE 7-1472.

Bell Co. Przerywa Rozmowy z Unią Pracowników Telefonicznych

Przedstawiciel Illinois Bell Telephone Co. przerwał w czwartek rozmowy z unią pracowników elektrycznych, w obliczu wzrastających wypadków sabotaży i gwałtów oraz aresztowań osmiu robotników posadzonych o sabotaż.

Robert Reuss, który jest przewodniczącym operacji III. Bell Telephone Co. oświadczył iż kompania stała się obiektem 69 już aktów sabotażowych, wandalizmu, — gwałtów i pogroźek oraz zastrasz, w ostatnich 36 godzinach czasu.

Reuss powiedział, iż kompania Illinois Bell nie wznowi swych rozmów z unią, dopóki System Council T-4 Międzynarodowej Unii Pracowników Elektrycznych (IBEW) nie przyprowadzi swych członków do kontroli i nie zakończy się akty kryminalne przeciwko kompanii.

Przedstawiciel unii, — Ray Kull oświadczył na to, iż żadna z lokalnych unii nie posiada związku z incydentami i że rada nie pokrywa ani nie darowuje fizycznych gwałtów i uszkodzeń własności publicznej. W końcu Kull powiedział iż unia poważnie wątpi w podobne raporty o gwałtach — związanych z członkami unii IBEW.

Pomimo, iż IBEW nie odwołała strajku przeciwko Illinois Bell Co., więcej niż jedna trzecia z ich członków odmówiła przekraczania linii pikiet bio-

Chcieli Sprzedać Bombę

Funkcjonariusze Departamentu Skarbu aresztowali we czwartek trzech młodych mężczyzn, oskarżając ich o sprzedaż 60 funtowych bomby, wypełnionej dynamitem. Gerald Butler, lat 18, pnr. 2867 West 85th Place; Michael McNamara, lat 19, pnr. 2559 West 82 Pl.; i Daniel Fagan, 5129 S. Justine ul., zostali aresztowani podczas próby dokonania "transakcji" z agentem dept. Skarbu, Johnem B. Sop-sic.

Yellow Cab Co. Zwiększy Ceny Przejazdów

Robert Samuel, prezes kompanii taksówk Yellow Cab Co. oznajmił we czwartek, że kompania zwróci się do Rady Miejskiej o zezwolenie na podwyżkę cen przejazdów taksówkami. Samuel nie określił dokładnej skali, która zostanie ustalona dopiero po podpisaniu przez Zw. Mechaników umowy z Yellow Cab i Checker Taxi Co. Kierowcy zatrudnieni przez obie kompanie, zatwierdzili we czwartek 3-roczną umowę.

Samuel oświadczył, że Yellow Cab Co. jest oddawna u prawnona do zwiększenia cen za przejazdy, gdyż wydatki wynoszą 86 procent dochodu.

Dziecko Zabite Na Ulicy

8-letnia dziewczynka, Colletta Coleman z pnr 166 N. La Crosse Ave., została śmiertelnie ranna, a dwoje innych dzieci zostało rannych w ub. czwartek przez auto, — które wjechało na chodnik przy Cicero i Maypole. Dzieci wycozali się właśnie ze sklepu, gdzie kupiły słodycze. Ranni zostali 6-letni George Coleman, brat zabitej Collety oraz 3-letni — Tracy Nesbitt.

Kierowca auta — 50-letni James Grey z Highland Parku otrzymał pozew karny za przejechanie czerwonego światła. W chwili kiedy jego auto ruszyło, zostało uderzone przez inne auto, tak iż Grey wjechał na chodnik.

Apel Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP

W związku z mającym się odbyć w sobotę, 17-go lipca "Dniem Narodów Ujarmionych", Komendant Placówki Macierzystej 5-jej zwraca się do kolegów Placówki 5-jej o liczny udział w Manifestacji.

Zbiórka grupy polskiej odbędzie się na ulicy Wacker Drive pomiędzy ulicą State i Clark. Początek pochodu o godzinie 12-jej w południe. Grupa polska ma kolejny numer 7. Do zobaczenia się na Manifestacji. — Komendant Placówki Mac. 5 SWAP, Władysław F. Szlag; Adjutant Plac. — Fr. Rybicki.

Zamówienia Na Cudzy Rachunek

Paryż, (N.D.) Francuskie koła urzędowe dały niedwuznaczny wyraz poederzeniu, że zwiększone ostatnio zamówienia sprzętu wojkowego przez Południową Afrykę we Francji, dokonywane są w rzeczywistości na zlecenie Rodezji.

Jak wiadomo, wobec rodezjskiego rządu premiera Iana Smitha obowiązuje — uchwalone przez ONZ międzynarodowe embargo na wszelkie dostawy wojenne ze względu na rasistowską jego politykę.

Ostatnio Południowa Afryka otrzymała od Francji licencję na budowę własnych swych supersonicznych samolotów wojkowych "Mirage", których już produkuje się od kilku lat — również na francuskiej licencji — wozy pancerne typu Panhard, Część co najmniej tej produkcji przeznaczona jest, zdaniem ekspertów wojkowych, na eksport zagranicę — to jest w praktyce do Rodezji.

Sprostowanie

W dniu 14 i 15 lipca br. w nekrologu s.p.

Stanisława Gizel

podano mylnie nazwę cmentarza. Powinno być "na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną".

Za powyższą pomyłkę przepraszamy Rodzinę s.p. Zmarłego.

Redakcja "Dziennika Związkowego" Dział Nekrologów



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza s.p.

Katarzyna Szafarz

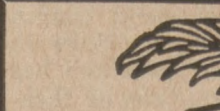
(z domu Gonka) (żona s.p. Andrzeja)

Członkini Korpusu Pomocniczego przy S.W.A.P.; i Tow. Polek s.p. Anny Nr. 616 ZPRK; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1971 o godzinie 6-jej wieczorem, przeżywszy lat 75.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę, po 1-jej po południu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lipca, o godzinie 9-jej rano z Diversey Funeral Home pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Bruno, Czesław (Florentyna) Florian i Florentyna synowie, córka i synowa; Maria Gawin, siostra; Andrzej, Dawid, Ryszard i Tracy wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Diversey Funeral Home Telefon D1 2-1700 lub AL 2-6424.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, s.p.

Zofia Durlek

(z domu HEBDA) (żona s.p. Józefa — matka s.p. Bernice Zelisko)

Czł. Bractwa Róż. Św. przy par. Św. Wacława i Tow. Pomocy Ojcom Żenitom (4100 N. Avers), po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1971 roku, o godzinie 1:50 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w piątek od 6-10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17-go lipca, o godzinie 11-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2500 N. Cicero Ave., do kościoła św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Mary, Walter (Theodora), William (Anna) i Rose-Jean (Emmett) McCormack, dzieci; Jerome, Judith, Thomas McCormack, Katherine, James, John, Susan i Patricia-Ann Zelisko, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Wm. C. Smith & Sons Inc. Telefon 237-8070.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec mój, teść mój, dziadus i wuj nasz, s.p.

Jan Miksza

Czł. Tow. św. Michała Archaniola Nr. 307 Z.P.R.K. i Tow. Gwiazda na Wschodzie Gr. 45 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1971 roku, o godzinie 2:00 nad ranem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park, dawniej w Cicero, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17-go lipca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracy, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Feliks (z domu Rogowicz), żona; Helena, córka; Józef Bienik, zięć; Barbara (Larry) Watson, Margaret, Cynthia, Joseph Jr. i Steven, wnuczki i wnuki; Maria (Ludwik) Odehnal, Józef (Irena) Sychalski, Jan (Shirley) Sychalski i Zofia (Lee) Stachnik, siostrzenice, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza s.p.

Lillian Smoleńska

(z domu Skarzenska matka s.p. Raymonda)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1971 r., o godzinie 4:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19-go lipca, o godzinie 9-jej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Wacława a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Bruno, mąż; Edmund (Betty) syn i synowa; Theodore i John, wnuki; Henry Skarzenski, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home Telefon KE 9-1376. (16-17)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza s.p.

Mae Laskowski

(z domu Mirosławska) (żona s.p. Mack B. córka s.p. Zygmunta i Genowefy Mirosławskich)

Członkini wszystkich klubów i organizacji przy par. św. Jacka i wielu innych, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1971, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę, po 1-jej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19-go lipca, o godzinie 10:30 rano z Diversey Funeral Home pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary (Daniel) Brzozowski, Dr. Michael (Irma), Millie (Fred) Prahł dzieci; Grace (Wallace) Mann w Garner, North Caroline, siostra i zwiagier; Gene Mirrow w Arcadia, California bratowa, Margaret, Jerome, James i John Brzozowski, Catherine, Marie i Elizabeth Laskowski, David i Laura Prahł, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Diversey Funeral Home Telefon D1 2-1700 lub AL 2-6424. (16-17)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i dziadus nasz, s.p.

Stanisław Szumilas

(ojciec s.p. Stanisława)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go lipca, 1971 roku, o godzinie 11:20 w nocy, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (narożnik Lockwood), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lottie, żona; Raymond Szumilas, Max Aleksinski i Kay Minick, synowie i córka; Geraldine Szumilas, synowa; Jack Minick, zięć; 5 wnucząt i 1 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: E. J. Kortas, Telefon SO 8-1609. (15, 16)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, s.p.

Ewa Strzałkowska

(z domu Tylanda) (żona s.p. Jana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Trójcy i Klubu Obywatelski Trójcowa, Tow. Św. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14-go lipca 1971 roku, o godzinie 6:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17-go lipca, o godzinie 10:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (narożnik Lockwood), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga, Stanisław J. (Grace) Strzałka i Ewelina, córki, syn i synowa; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław J. Kopec. Telefon: 545-6974. (15, 16)

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwrócić się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronie.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME

Bolesław Panfil, Pogrzebowy
2649 W. Hirsch
Telefon: HU 6-4273

MICHALIK FUNERAL HOME

Albert J. Michalik,
Pogrzebowy
Telefon: HA 1-0936

SKAJA-MACHACEK FUNERAL HOMES

2245 W. Huron
3656 W. Belmont Ave.
7812 Milwaukee Ave.
1857 N. Harlem Ave.
Telefon: 733-5400

WYSOCKI FUNERAL HOME

1845 N. Hermitage
Tel.:
BR 8-2636, EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

PACHOLSKI FUNERAL HOME THOMPSON FUNERAL HOME

2620 West 47th Street
Telefon: LA 3-4228

5570 West 95th St.,
Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

Uwaga Panowie Pogrzebowi

Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia na ten sam dzień tak w ciągu tygodnia jak i w sobotę przyjmowane są od 7 do 8ej rano TYLKO.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przedtem.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Dział Nekrologów
BRUNSWICK 8-8700

Polityka Rolna Gierka Pozostaje Wciąż w Strefie Domysłów i Dyskusji

Londyn, (DP) — Zapowiedziane przez nowe kierownictwo partii zmiany polityki w stosunku do gospodarstw chłopskich omawiane są od szeregu tygodni przez prasę i radio w Polsce. Dotąd jednak niewiele wiadomo jak faktycznie realizowane będą te zmiany? Mówi się i pisze o nich niemal wyłącznie pod kątem zwiększenia produkcji rolnej i jej opłacalności krytykując różne "zatory" i "zygzaki" polityki rolnej Gomułki które — jak stale się pod-

kreśla — hamowały od lat większy wzrost produkcji gospodarstw chłopskich. Mówi się o zniesieniu od 1972 roku obowiązkowych dostaw, których ciężar przez cały powojenny okres dźwigała gospodarka chłopska; mówi się o przekazaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi tym, którzy dają "gwarancję najlepszej ich zagospodarowania"; o "uelastycznieniu" przepisów obrotu ziemią i o uregulowaniu praw własnościowych; o przeprowadzeniu zmian w podatku gruntowym, udostępnieniu odpowiedniej ilości maszyn, materiałów budowlanych dla rolnictwa itp.

Ze dotąd jeszcze nie wiadomo jak w praktyce będą realizowane "generalne założenia" tej polityki, świadczy m.in. taki fakt: poseł K. Łubiński przemawiając w sejmie w imieniu koła posłów "Znak", oświadczył: — do tych generalnych założeń "należy ustosunkować się w sposób ogólny, choćby z tego względu że realizacja tego programu wymaga szeregu aktów prawnych i rozstrzygnięć wielu spraw szczełowych, ale bardzo ważnych", o czym — dodajmy — nie pisze się i nie mówi.

Polska — Jedyny Kraj Bez Kołchozów

Jak wiadomo trzy czwarte 14-letnich rządów Gomułki zaciążyło poważnie nad naturalnym rozwojem i modernizacją gospodarstw chłopskich, które zajmują dotąd ponad 85 procent wszystkich użytków rolnych w kraju.

Choć Gomułka nie postuluje się znanymi metodami stalinowskimi w "przebudowie socjalistycznej" rolnictwa i wsi, jednak nie rezygnując z kolektywizacji, przy pomocy kłuknastu ustaw, które poczynając od 1959 roku posłusznie uchwalali sejm, chwycił w karby kontroli nie tylko całą działalność gospodarstwa wsi, eksploatując ją coraz bardziej. W okresie lat jesień 1962-70 przejął na "własność państwa" więcej ziemi chłopskiej niż jej skolektywizował Bierut wspólnie z Radkiewiczem w latach 1950—1955.

Te — jak się nazywa obecnie w prasie warszawskiej — "niekonsekwencje" polityki rolnej Gomułki dotyczą również eksploatacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich.

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń Sejmu poseł Koła Katolickiego "Znak", Konstanty Łubiński stwierdził że "na odcinku świadczeń finansowych na rzecz państwa sytuacja gospodarki chłopskiej nie uległa (po okresie stalinowskim) złagodzeniu — gdyż w ciągu 15-lecia nastąpiło ich podwojenie ponad 11 miliardów złotych do ponad 23 miliardów złotych" rocznie. Świadczeniami tymi nie objęte były dostawy przymusowe zboża, mięsa itd., na których reżym Gomułki zarabiał miliardowe sumy rocznie. Głosząc potrzebę "mechanizacji rolnictwa" (a mechanizując jedynie państwowe gospodarstwa rolne i kółka rolne), Gomułka przygotował chętnie kolektywizację ziemi chłopskiej.

Okres tej nowej próby w walce z indywidualnym rolnictwem miał się rozpocząć od 1975 roku. Gomułka jednak nie utrzymał się do tego okresu przy władzy. Musiał odejść. Chłopi pozostali na swej ziemi. W opozycji przeciw różnym zakusom i planom komunistycznym stanowią wciąż pierwszorzędną, jeśli nie główną siłę walki z komunizmem w kraju.

W swej postawie wobec kolektywizacji i komunizmu chłopi byli i są jednolici. Świadczy o tym między innymi fakt że Polska nadal jest jedynym krajem w bloku socjalekim, w którym nie udało się komunistom kolektywizować gospodarstw chłopskich. Nawet na Węgrzech, gdzie jesienią 1956 roku rozciął się, podobnie jak wówczas w Polsce, prawie wszystkie kołchozy, do wiosny 1961 roku ponad 90 procent ziemi chłopów węgierskich znalazło się ponownie w kołchozach.

Myśli Wybrane

Niewolnik ma nad sobą tylko jednego pana — ambityny tytu, ile jest osób mogących się przyczynić do jego wyniesienia.

(La Bruyere)

Temu, kto mówi prawdę, trzeba dać konia, by po jej wypowiedzeniu mógł ratować się ucieczką.

(armenskie)



W POSZUKIWANIU MAŁŻONKA — Na zdjęciu 350-funtowa Fifi, "stara panna", z rodziny goryłów, przed odjazdem z Seattle, Wash. na Hawaje, gdzie zostanie przedstawiona dwóm kawalerom, Congo i Cameroun, zamieszkałym w Zoo, w Honolulu.

Ziemia w Ogniu

"Dziennik Ludowy" (5 lipca) zamieścił sprawozdanie z akcji ratowniczej przy pożarze rafinerii w Czechowicach. Autor tak opisuje tę wstrząsającą katastrofę:

"Fontanna ognia uniosła się wysoko w górę, przez chwilę jakby zastęgała, potem opadła, niszcząc wszystko czego dotknęła.

W sobotę, 26 czerwca o godzinie 19.50 rozległ się alarm: płomie rafineria! W kilkanaście minut później byliśmy na miejscu — mówi kpt. Eugeniusz Zabłocki — komendant powiatowy Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. Akcję prowadzili już strażacy z Czechowic. Dowodził nim mjr Tadeusz Baniak. Przyjeżdżają dziesiątki jednostek strażackich z całego kraju. Przed pomocą do rafinerii przybywają żołnierze Wojska Polskiego.

Około północy płonąca ropa zaczyna przeciekać przez wały ochronne, próbuje się ją gasić workami z ziemią i piaskiem. Mimo gwałtownego niebezpieczeństwa strażacy i żołnierze nie ustępują. Usiłują nie dopuścić do zapalenia się sąsiednich zbiorników paliwa.

I wtedy następuje tragedia. Około godziny pierwszej w nocy z płonącego zbiornika ohlusnęła na gaszących fala gorącej ropy. Temperatura gwałtownie wzrosła, zapaliły się opary lotne — etery. W piętnaście minut później — blysk, strasliwa detonacja. Ze zbiornika wytrysnęła płonąca lawa nafty by za chwilę popłynąć drogami rafinerii, wszystko niszczy, sieje śmierć.

Gdy nastąpił ten straszny wybuch zdawało mi się, że ropa płynie na mnie — mówi ogniomistrz Juliusz Wardas. Stoi teraz w miejscu, gdzie niedawno jeszcze płynęła rzeka ognia. Tu właśnie zginął jeden z bohaterów strażaków. Nie uratowało go zabezpieczone ubranie ochronne.

Szeregowiec Józef Frączak nie pamięta dokładnie jak to się stało. Usłyszał tylko głos swego przełożonego — st. sierż. Władysława Gryglasa: "uciekajcie za wał obronny". Żołnierz poczuł ogromną falę gorąca. Nie czuł bólu, kiedy palił się na nim mundur. Widział jak jego zwierzonek czeka aż ostatni żołnierz opuści miejsce zagrożenia. Potem poczuł, że pada na ziemię. Ktoś gasił jego płonący mundur. Ktoś kazał mu uciekać. Podoficer uratował życie szeregowca. Sam jednak nie zdążył uciec śmierci... Przykład bohaterstwa żołnierzy są niezliczone.

Od zbiorników bije żar. Czarny gryzący dym całkowicie przysłonił słońce. Ogłuszający syk ognia i pary. Ostrożnie posuwamy się dalej. W grząskiej mieszaninie asfaltu, nafty i popiołu — spłarała drutu. To resztki wału gumowego.

Drugim jestem strażakiem — mówi ppłk Stanisław Pińkowski — ale takiej tragedii jeszcze nie widziałem. To byli miodzi, wspaniali ludzie. Ochotnicy, których do walki z rozszalałym żywiołem zmobilizowało zaangażowanie społeczne. Ta płonąca plama nafty mogła ogarnąć każdego kto przebywał w tej strefie.

Poniedziałek. Złowieszcy słup czarnego dymu w dal szym ciągu unosi się nad Czechowicami. Ewakuowani uciekają nocy mieszkańcy sąsiednich domów z trwogą spo-

glądają w kierunku rafinerii. Drugą dobę toczy się tu uparta walka okoliczka z rozszalałym żywiołem.

Ponowna eksplozja następuje o godz. 2-ej w nocy z poniedziałku na wtorek. Płonące strumienie paliwa z już przepalonych obejmują inne całe jeszcze zbiorniki. Szybkie rozeznanie sytuacji i meldunek: tym razem bez ofiar w ludziach. Przybywają nowe jednostki straży pożarnej, także z bratniej Czechosłowacji.

Rozpoczyna się dzień decydującej rozprawy z ogniem. Jest wtorek, godz. 13.30. Spychacz usuwa wrak spalonych pojazdów. Coraz głośniejszą pracują silniki pomp chłodzących pobliskie zbiorniki. Cały teren podzielony jest na 4 odcinki działań. Zaczynają pracę agregaty do wytwarzania pary.

Godz. 15.00 — uwaga, uwaga! Rozpoczynamy akcję! Poświęcenie i umiejętności ludzkie wespół z najnowszym sprzętem i środkami przeciwpożarowymi zadecydują o własnym teraz...

Godz. 15.10 — z wielu stron naraz tryskają na zbiorniki białe strumienie piany śniegowej z brezentowych rur. Niesamowicie to widok: biel piany na tle czarnych kłębow dymu, przez który co chwili przebijają się języki ognia. Dziesiąta minuta akcji. Coraz częściej zza dymnej zasłony wykynają się kształty zbiorników. Języki ognia wciśnięte w ziemię z minuty na minutę maleją.

Zbliża się godz. 16.00. Zaczyna osiadać jeden ze zbiorników. W 25 minut później przestają wydobywać się kłęby dymu. Po 69 godzinach walki czarne chmury nad miastem tracą kontakt z ziemią. Tysiące serc napienia nadzieją...

Godz. 17.10 — pożar rafinerii został opartywany. Kpt. Dziedzie i ppr Kwapisz z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej upewnijają się czy można już, po trzech dobach niebezpieczeństwa i straszliwych zmaganiach z żywiołem, przekazać w świat krzepiącą wiadomość.

Teraz część jednostek wycofuje się z akcji. Zastępują je ekipy zabezpieczające pogorzelisko przed ponownym wybuchem ognia. Największy w historii polskiego pożarnictwa kataklizm w czechowickiej rafinerii dowiódł, że jest wielu, bardzo wielu bohaterów.

Nowa Kampania Nadera

Po dwóch latach stałych ataków przez Nadera i jego zespoły prawników ekspertów, federalni biurokraci w Washingtonie mogą trochę odetchnąć.

W ciągu bieżących miesięcy letnich, Nader skoncentruje swoje wysiłki i dochodzenia na Amerykańskim Związku Automobilowym, który reprezentuje 13 milionów kierowców.

Zdaniem Nadera, Związek stoi zbyt blisko stronie producentów samochodowych, a nie reprezentuje interesów publicznych, a w szczególności tych co prowadzą samochody, w tak doniosłych sprawach, jak zanieczyszczanie powietrza, bezpieczeństwo wozów i noszenia z tytułu asekuracji.

* PRACA MĘSKA

POTRZEBNY CHŁOPIEC

w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. Sw. Jana Kantego do sprzedawania DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO przed kościołem w niedzielę. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne: DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Telefon 278-8700 Pytać o Edwarda Karczewskiego

PRESSMAN

For 25' one color Miehle, process work. Call Don Calthamer: 638-1400 CARL GORR COLOR CARDS, INC. 4242 W. Fillmore St., Chicago, Ill.

Immediate Opening

FOR EXPERIENCED MEN

Shipping & Receiving

(MATERIAL HANDLING)

Small warehouse offering

STEADY WORK AT TOP WAGES!

Excellent working conditions. Must have own transportation.

Don't delay — apply today!

1710 Carmen Drive Elk Grove Village, Ill. 60007

85 Employment for Men INSULATORS

Experienced (Journeymen). Steady work in suburbs. 90% project work. Call WILLIAMS INSULATION 543-4340

COOK

GOOD PLACE TO WORK. Apply in person or call: HARVEY'S COUNTRYSIDE INN Plainfield & LaGrange Rds. Countryside — 354-0169

Potrzebny Natychmiast JANITOR-STRÓŻ

NA PEŁEN CZAS. 8 GODZIN DZIENNIE.

Dobre warunki pracy. Liczne świadczenia firmowe.

Zgłoszenia:

BOOTH COLD STORAGE

121 W. Kinzie

25 TRAINEES

\$160 per Week Major food processing firm needs young men willing to learn — South-West Chicago location.

CALL NOW JOHN GORSKI—922-2531

* PRACA ŻENSKA

RELIEF NURSE

NEEDED AT ONCE! L.P.N. — R.N. or Graduate Nurse relieve on all 3 shifts in North Side Home for the Aged.

561-3950

Part Time EVENING COOK

Experience preferred but will train if necessary. Apply in person at:

DUNLAP'S 6513 W. 123rd St. Palos Heights, Ill.

ARTISTIC lettering studio. Pokój, wykształcamy. 427-2541.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

w składzie mebli. 4 dni tygodniowo. Musi mówić i rozumieć po angielsku.

Telefonować: CO 7-7828

POTRZEBNA KUCHARKI w Polskiej Restauracji

Złotnie się do: 3938 N. School Street Kolo Kina Milford

Potrzebna Fryzjerka

damska lub męska ze znajomością wyrobu peruk. Angielski niekonieczny. Dzwonić wieczorem po 8-ej

225-4977

POTRZEBNE kobiety do sprzątania w motelu. Stala praca, dobra zaplata. — 389-3440.

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA

Doświadczonych w szyciu na maszynach przemysłowych. Dobry system podwyżek i dobra początkowa zaplata.

Zgłaszać się osobiste: P. J. GOULD — 440 N. Wells

* Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do sprzątania mieszkania, 1 dzień w tygodniu. Diversey-Central. 237-8008

OGÓLNE sprzątanie raz w tygodniu. Nie ma dzieci. Blisko Petersona i Pulaski. — 463-2966.

MAŁŻEŃSTWO w wieku 50-60 lat, potrzebne do prowadzenia domu u lekarza kawalerka na przedmieściu Chicago. FA 5-3477 po 8ej wiecz.

* PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD 5 niezamieszkałych akrów w okręgu farmerskim, przy dobrej drodze. Blisko sklepów i szkół. \$1,000 wpłaty oraz dogodne spłaty. 231-1025

* PRACA MĘSKA

PRINTING SHOP TRAINEE — will teach willing worker. No students. 108 W. Lake Street, Room 200. Mr. Tom: 372-8608.

* DO WYNAJĘCIA

6 POKOI, gorąca woda, 2-gie piętro. SP 2-8724, po 5-ej.

Okolica DEVON - HARLEM

1 i 2 sypialni, luksusowe mieszkania, piece kuchenne i lodówki, klimatyzacja, ogrzewanie włączone. Dobra komunikacja. 286-7319 774-6871

CRAGIN, 5 dużych pokoi, 3 sypialnie, 2-gie piętro w nowym domu. 2517 N. Laramie.

4 UMEBLOWANE pokoje, gorąca woda, "space" ogrzewane. 1232 N. Greenview Ave.

DUŻE 5 pokojowe mieszkanie — ogrzewane, dorosłym tylko. CA 7-8724

LADNE, 5-pokojowe nieumebrowane mieszkanie, 2 sypialnie, cicha ulica, 1/2 bloku do autobusu. — Dorosłym lub ze spokojnym dzieckiem. Przystępnie. 486-1910.

4 duże, jasne pokoje. — 227-0997.

4-POKOJOWY cottage, tafelkowa kuchnia i łazienka, okolica Harlem - Irving Park. Wolny starsze małżeństwo. — 625-3591.

CENTRAL PARK — Fullerton, na 2-im, 6 pokoi, 3 sypialnie, odnowione, ogrzewane, dla dorosłych. 489-1073.

4 POKOJE 2 sypialnie, ogrzewane, bezdymnym. Obniżony komornie za prace porządkowe. Sprawdzimy referencje — wymagamy zabezpieczający depozyt. Okolica Armitage i California. Telefonicznie: NE 1-1820 lub PA 9-0255.

6-POKOJOWE mieszkanie, 1-sze piętro, świeżo dekorowane, blisko szkoły i parków. Po 6-ej wieczorem. — 384-4498.

4 POKOJE na Evergreen ul. — 344-7119.

4 POKOJE, dorosłym, bez zwierząt. 847 N. Damen. Po 6-ej wiecz.

5 POKOI DLA DOROSŁYCH — 2054 N. LaCrosse.

WYNAJME pokój dla pana lub pani na pensji. — 276-1260.

3 POKOJE Angielski beżment. Łazienka. Cicero-Montana. 278-5221

6 POKOI, odmalowane. Gorąca woda. Gazem ogrzewane. 3-cie piętro. Helenowo. EV 4-5987.

826 N. WINCHESTER, 4 pokoje, nowo malowane, 1-sze z frontu, dorosłym \$60 miesięcznie.

SYPIALNIA do wynajęcia z umeblowaniem i kuchnią, dla pracujących pana. 817 N. Marshfield Ave.

SWIEŻO dekorowane 3 1/2 pokoi, 3-cie, dla 2 pracujących. "Space" ogrzewane na miejscu. Właściciel daje gorącą wodę. Jackowo. 772-3645

4 POKOJE, 1 sypialnia, kryta weranda, piec do ogrzewania — Fullerton-Talman — 278-2098.

* ROZMAITE

SPRZEDAM. Łóżko szpitalne, 2 miesiące używane. BR 8-6030.

* MEBLE

SPRZEDAM meble z powodu wyjazdu. 1312 N. Hoyle. Po 5-ej godzinie.

*Poszukuje Pracy

POSZUKUJE pracy "alterations" w zakładzie czyszczenia. Soboty. Jackowo. Everglade 4-3475 — Anna.

* FUTRA

Futra używane — Nowe Minki, perskie baranki, northern Seal, nutrie, żakiety. Przerobimy, profesjonalnie i przystojnie.

A. PRZYBYŁO I J. PRZYBYŁO 3418 Milwaukee Ave. 725-1526

* KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze! Roboty cieślarskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podropy, malowanie, rynnę, KOMPLETNE PRZEROBKI! Reparaty, wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy. w mieście i poza miastem. 489-5000

* INTERESY

NA SPRZEDAŻ TAWERNA, SALA DO TANCA, Dom z 3 sypialniami

40 akrów ziemi, asfaltowa droga, \$25,000 — zo gotówkę mniej. 669-3572 LUBLIN, WISCONSIN

SMALL town variety store, North-West suburb, well established, good profit maker. Selling due to illness. Write for particulars. P.O. Box 192, Lake Villa, Ill. 60046.

* Domy Poza Chicago

MARKHAM \$40,000 Dom Sprzedajemy Za \$25,500

Właściciel przeniesiony, 8 1/2 pokoi, 4 sypialnie, 1 1/2 łazienki, garaż na 2 auta, naturalny komin. Duża 132x177 parcela. 1 1/2 bloku do katolickiej szkoły.

SCHROLL & ASSOCIATES REALTY 339-1320

765 SUNSET LOMBARD, ILLINOIS OTWARTY SOBOTA 2-5, NIEDZIELA 2-4

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA murowana i drewniana ranch, na ładnie uprawionym 1/2 akrze. Wykładane dywanami 3 sypialnie oraz pokój mieszkalny; komin, pokój rodzinny, Kitchen Aid zmywarka naczyń, dołączony garaż z "okiem elektrycznym", 2 kompletne łazienki, patio, aparaty do chłodzenia, ogrzewanie gorącą wodą. Cena zniżona do \$34,900 na szybką sprzedaż. 653-1307

89' PONTIAC. — 774-4390.

68' PONTIAC - - - 772-8924

* ODZIEŻ

MĘSKIE ubrania — \$1.50, płaszcze — \$1.00, spodnie — \$0.50, szorty, spodnie, bluzy — \$0.25, sukienki — \$0.25 i \$0.50. — 3541 W. North Ave.

* DOMY

Otwarty Dziennik 1-4 8618 W. SUMMERDALE 5400 Na Północ (powyżej Berwyn Ave.)

Nowy, luksusowy, 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, w pełni wyposażony. Tynkowane ściany, "sound proof", dębowe wykończenie, wszędzie dywany, centralnie ogrzewane, piec, lodówka.

DAVID J. CAHILL General Contractor 622-3343

BLISKO Norwood Parku, 2 mieszkania. Dzwonić: CO 7-3915 po 7:30.

2 DOME, bungalow oraz cottage w tyle, 52x125 lota. W parafii Sw. Gall. Za umówieniem: WA 5-5884

Z 3 SYPIALNIAMI murowany, narożnik 64-ty Place i Menard, pełen beżment. — 735-0275.

6 MIESZKANIOWY budynek, 4 murowane garaże, dobra dochodowa posiadłość. Dobre położenie. Blisko plaży, sklepów, komunikacji. Dobry lokatorzy. 973-6328

48ma i KILPATRICK (4600 Zach.)

WŁAŚCICIEL PRZENIESIONY — musi sprzedać 5 1/2 pokojowy, murowany ranch, wykładany beżment, 1 1/2 łazienki, garaż na 2 auta. Wiele dodatków. Parafie św. Bruna i św. Ryszarda.

FIRESIDE REALTY 585-2064

4740 N. NEWLAND

Otwarty dziennik. 3 sypialnie, 9 letnia murowana ranch, garaż na 2 auta, boczny wjazd, centralnie ogrzewane, pełny beżment, 40x125 lota, natychmiastowe objęcie.

Właściciel: 867-6164

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA 5 mieszkaniowy budynek w kształcie litery "L". 1x6, 2x5, oraz 2x4 pokoje. Blisko kościołów, szkół, sklepów i komunikacji. \$39,500. Natychmiastowe objęcie. 585-9735 lub DI 2-1742 lub zobaczcie pnr. 2505 N. Hamlin

Z Działalności Chic. Urzędu Budowy Domów Mieszkalnych

Chicagowski Urząd Budowy Domów Mieszkalnych (Chicago Housing Authority), miejska, niedochodowa instytucja, zorganizowana w 1937 r. zgodnie z ustawami obowiązującymi w stanie Illinois, zajmuje się budową i administracją domów mieszkalnych, wybudowanych z funduszy przyznanych na ten cel przez rządy federalny i stanowy oraz władze miejskie. Jednym z głównych zadań CHA jest rozbudowa po usunięciu ruder ubogich dzielnic, nie nadających się do użytku. Obecnie CHA posiada 40,364 jednostek mieszkalnych (apartamentów i domów) dla rodzin i emerytów. Jednostki te, mieszczące się w 1,233 budynkach oszacowane są na sumę pół biliona dolarów. Przeciętna ilość osób w poszczególnych rodzinach, z wyłączeniem emerytów, wynosi 4,7. 21 procent stanowią rodziny, składające się z ojca, matki i dzieci. 43 procent rodzin z matką lub ojcem; 32 procent emeryci i małżeństwa z dziećmi. Reszta — rodziny bezdzietne. 12 procent lokatorów zamieszkałych w budynkach CHA wyprowadza się każdego roku.

Program CHA jest formułowany i kierowany przez 5-ciu komisarzy, mianowanych przez mayor'a Chicago za aprobatą władz stanowych. Komisarze nie pobierają uposażenia.

Obecnie CHA posiada 40,364 jednostek mieszkalnych (apartamentów i domów) dla rodzin i emerytów. Jednostki te, mieszczące się w 1,233 budynkach oszacowane są na sumę pół biliona dolarów. Przeciętna ilość osób w poszczególnych rodzinach, z wyłączeniem emerytów, wynosi 4,7. 21 procent stanowią rodziny, składające się z ojca, matki i dzieci. 43 procent rodzin z matką lub ojcem; 32 procent emeryci i małżeństwa z dziećmi. Reszta — rodziny bezdzietne. 12 procent lokatorów zamieszkałych w budynkach CHA wyprowadza się każdego roku.

Dochód i Komorne

Przeciętny dochód rodzin pracujących, zamieszkałych w domach CHA wynosi \$4,175 rocznie (cyfra powyższa nie obejmuje emerytów). Komorne wynosi miesięcznie \$63,45. Cena waha się zależnie od ilości pokoi, od \$40 do \$95 (mieszkania o 5 sypialniach).

Spośród 40,364 rodzin zamieszkałych w budynkach CHA, 46 procent otrzymuje pomoc z Wydziału Opieki Społecznej.

Zabity w Walce o Przejazd

Sprzeczka o pierwszeństwo przejazdu samochodem na odcińku W. Belden ul. zakończyła się śmiercią Geralda Wendlanda, lat 26 pnr. 2755 North Troy i zranieniem Józefa Jastrzaba, 22 pnr. 3116 Milwaukee. Jastrzab zeznał, że walczył rozpoczyna się gdy samochód, którym jechali 3 niezidentyfikowani osobnicy usiłował wyminąć jego auto. Według zeznań Jastrzaba, napastnicy zatrzymali auto, zakłuli nożem Wendlanda, a jego zranili i uciekli.

Egzekucja

Miami, Florida (ND). — Radio kubańskie doniosło o egzekucji przez rostrzelanie dwóch skazanych na śmierć przez trybunał rewolucyjny zbiegów, którzy podczas swej ucieczki z więzienia zabili trzech strażników.



STRAJKUJĄ — Strajkujący pracownicy kompanii telefonicznej, siedzą z pikietami, na chodniku w Springfield, Illinois.

Mieszkania Dla Emerytów

W 1959 roku rozpoczęto budowę domów dla emerytów. Dotychczas wybudowano 43 osiedli, zawierających 7,554 jednostek mieszkalnych. Przewiduje się, iż do roku 1974 zostanie oddanych do użytku 9,745 mieszkań, zaprojektowanych specjalnie dla emerytów, z uwzględnieniem wygód i potrzeb starszych obywateli.

Emeryci, ubiegający się o mieszkanie w domach CHA muszą wykazać, że dochód poszczególnych osób nie przekracza \$3,000 rocznie; dla małżeństwa \$3,600. Maksymalny dochód stałych mieszkańców nie powinien przekraczać sumy \$3,750 dla samotnej osoby, \$4,250 dla małżeństwa. Przeciętny dochód emeryta wynosi \$1,725. Komorne, w zależności od dochodu danej osoby waha się od \$50 do \$65 miesięcznie.

Domy dla emerytów nie podlegają jurysdykcji Sądu Federalnego; projekt budowy na obszarach miasta zatwierdza Rada Miejska.

W pracach swoich CHA nie ogranicza się do budowy jednostek mieszkaniowych dla prywatnych osób, lecz wydzielając 296 apartamentów różnym organizacjom. W ośrodkach CHA znajdują się m.in. kliniki dla umysłowo chorych, ośrodki dentystyczne, ośrodki medyczne, dzienne ośrodki dla dzieci, przedszkola.

W 1970 r. uzupełniono instalacje elektryczne, wodociągowe, zainstalowano sygnalizatory alarmowe przeciw złodziejom.

Budżet CHA przewiduje \$8,387,000 na budowę 12 domów i 11 ośrodków dziennych dla dzieci.

Wiele domów CHA zostało zbudowanych za pomocą funduszy prywatnych, podstawie jednak stanowi roczny przydział, jaki organizacja dostaje od rządu federalnego. Koszt administracji zostanie pokryty, po ukończeniu projektów budowlanych, dochodem, uzyskanym z komornego, wpłacanego miesięcznie przez lokatorów.

Opinia Mieszkańców Przeciw Stadionowi

Przeprowadzona przez dziennik Chicago Today sondaż opinii mieszkańców odnośnie budowy nowego stadionu sportowego nad jeziorem Michigan wykazała, iż na 7,000 nadesłanych odpowiedzi, 5,800 nie zgadza się z budową a "za" głosowało tylko 267. Stosunek więc głosów wypadł 22 do 1, przeciw stadionowi.

W listach załączonych zaś przez wiele osób do balotów, ołbrzymia większość kategorycznie oświadcza się przeciwko nowemu podatkowi na tego rodzaju urządzenie. Spora liczba ludzi podała, że przychylna jest budowie stadionu sportowego, ale nie na południe od Soldiers Field.



"ŚWIĘTE" KROWY — W New Delhi, przymierające głodem stolicy Indii, trzy krowy zablokowały ruch uliczny. Hindusi są wegetarianami żywią się jarzynami, brak których odczuwa się w całym kraju, natomiast nie jedzą mięsa, chociaż posiadają wielką ilość bydła.

Szczepienia Przeciw Różyczce Dla 1,220,000 Dzieci w Illinois

Dr. D. J. Milar, kierownik biura dla spraw stanów i samorządów miejskich przy federalnym urzędzie naczelnego lekarza Ameryk. Służby Zdrowia wziął udział wraz z gub. Ogilvie i przedstawicielami stanowego Wydz. Zdrowia w ceremonii oznaczenia osób, które przyczyniły się skutecznie do walki z chorobą różyczki (rubella).

Ogilvie i przedstawiciele stanuowego Wydz. Zdrowia w ceremonii oznaczenia osób, które przyczyniły się skutecznie do walki z chorobą różyczki (rubella). Ogilvie skorzystał z okazji, żeby oznaczyć że Illinois znajduje się na czele stanów, w których dokonano masowych szczepień przeciw tej chorobie.

Sprawozdanie dyrektora Stanowego Wydziału Zdrowia wykazuje że przeprowadzono kampanię w 102 powiatach i dokonano szczepień ponad 1,220,000 dzieci.

Ogilvie powiedział, że kampania walki z różyczką i szczepienie przeszło miliona dzieci w stanie Illinois jest najlepszym środkiem zapobiegawczym, który uchroni młodych przed zarażeniem się różyczką. Choroba ta, tłumaczył Gubernator — najgroźniejsza jest dla dziecka, które się znajduje jeszcze w łonie matki. W czasie ostatniej epidemii mieliśmy 1500 śmiertelnych wypadków, a 1000 dzieci urodziło się ślepych, głuchych, chorych na serce i nie-

dorozwiniętych umysłowo. Epidemia Różyczki w 1971-1972 roku Epidemia różyczki przypadała mniej więcej co 7-9 lat. W 1964 roku — podczas ostatniej epidemii, w 1964 r. zmarło w skali krajowej, 30,000 niemowląt; 20,000 urodziło się z różnego rodzaju defektami.

W związku z groźbą epidemii Wydział Zdrowia w Illinois prowadzi intensywną pracę z pomocą służby ochotniczej wielu lekarzy.

W ciągu ostatnich 18 miesięcy w klinikach dokonano bezpłatnych szczepień 87 procent dzieci w wieku od 12 miesięcy do wieku szkolnego. Władze czynią wszelkie starania by osłabić ewentualną epidemię, kładąc nacisk na szczepienie jak największej liczby dzieci.

Oznaczeni za zasługi w walce z chorobą różyczki zostali: dr Michael Bakalis, stanowy superintendent; dr. L. T. Fruin, prezes Stanowego Stow. Medycznego; Julia Chihak, współzarządzająca Związku Pielęgniarek w Illinois; Helen Bruening, kierowniczka Wydz. Pielęgniarek; odznakę dla znanego przemysłowca W. Clement Stone odebrała pani Jayne Shover.

Pomocnik Ogilviego Zarzucił Kolegiom Słabe Kierownictwo

Czołowy pomocnik budżetowy gubernatora Ogilvie, Lester E. Munson ogłosił odpowiedź dla kolegiów. Kolegium Miejskie, Oscarowi Shabat, na jego zarzuty, iż obcięcie przydziałów pieniędzy ze stanu na edukację zmusi kolegium miejskie do przyjęcia mniejszej liczby studentów.

Munson, który jest pomocnikiem dyrektora budżetu — Johna W. McCarter powiedział, iż istotnie będą obniżenia w liczbie studentów i nauczycieli jak i w przydziałach pieniędzy, ale winę tego przypisał słabemu kierownictwu tych instytucji, przez administratorów.

Munson podkreślił, iż dzian kolegium Oscar Shabat jest w biedzie, składając na administrację gub. Ogilvie winę ograniczenia liczby studentów, jaka z pewnością się ujawni. Podkreślił zarazem, iż koszty operacyjne systemu Chic. Kolegium miejskiego są "oburzające". Munson wyjaśnił, iż system miejskiego kolegium wydaje 34 procent ze swego budżetu na cele administracyjne, kiedy system niższych kolegiów na terenie stanu wydaje tylko 15 procent.

Również koszty na budynki systemu miejskiego kolegium wzrosły o 226 procent w ostatnich dwóch latach.

Przedstawiciel kolegium starał się zbić zarzuty Munsona. Określił, iż wysokość 34 procent jest niedokładna, — gdyż koszty administracyjne kolegium wynoszą 18 procent budżetu na kolegium. Odnosnie 226 procent wzrostu na budynki wyjaśnił, że początkowo kolegium korzystało z budynków szkół średnich i starało się uzyskać swoje własne pomieszczenia.

W kwietniu otwarto nowy kampus Malcolm X, kampus Kolegium Kennedy-King, który kosztować będzie sumę 31,5 milionów otwarte zostanie w styczniu 1973 roku, — nowe kolegium we wnętrzu Southwest przy 7500 S. Pulaski Rd. oraz

Olive-Harvey pnr 10001 So. Woodlawn otwarto ubiegłego roku.

System zakupił kolegia Loop oraz Wright od rady szkolnej, planuje się otworzyć nowego kampusu North-east w okresie 1 roku, zakupi się także parcele pod nowe kolegium w śródmieściu.

W związku z tym koszty na budynki systemu miejskiego kolegium, podniosły się i to znacznie.

Munson oświadczył, iż płace nauczycieli wzrosły w ostatnich 10 latach od 66 procent w płacach początkowych do 85 procent w maksymalnych płacach, czyli w daleko wyższej skali, niż był wzrost współczynnika drożyznianego, który podniósł się w tych 10 latach tylko o 29 procent.

Munson powiedział dalej, — że kiedy Shabat ustalił strajk nauczycieli w tym roku, uważał, iż otrzyma on po 19 dol. pomocy ze stanu na studenta, mimo, że Gubernator ustalił przydzielić tylko po \$15.50. Generalne Zgromadzenie uchwaliło podniesienie pomocy z \$15.50 na \$19 na studenta, ale Gubernator zawetował tę akcję w swym obcięciu funduszy na edukację o 57 mil. dolarów.

Dziś Szabat powiedział, iż postara się o zebranie delegatów z pozostałych 34 dystryktów kolegiów i udania się w październiku do Springfield, celem zwrócenia się do Gen. Zgromadzenia, by obalił zarządzenie Gubernatora.

Księżna Grace w Chicago

Księżna Monaco przybyła we czwartek do Chicago na zaproszenie La Leche League, ligi propagującej karmienie noworodków piersią. 4-ta międzynarodowa konwencja Ligi odbywa się tego roku w Chicago. Księżna, która jest od wielu lat członkiem Ligi wygłosi szereg przemówień na konwencji. Przedstawicielki Ligi, propagujące "staromodne" karmienie niemowląt mlekiem matki, są zaniepokojone niemal całkowitym zanikiem tego najdrowszego, jak twierdzą, odżywiania dla niemowląt przez ubogie matki.

W hotelu La Salle zebrało się około 1,400 matek z 800 dziećmi (700 poniżej 3-let), witając były aktorkę Grace Kelly, z Filadelfii, która kilkanaście lat temu poślubiła księcia Monaco, Rainiera.

Oprócz matek z dziećmi, przed hotelem zebrały się tłumy wielbicieli, którzy pamiętają księżną Monaco z tych czasów gdy święciła triumfy jako gwiazda filmowa, występując w otoczeniu znakomych artystów, jak Frank Sinatra, Bing Crosby, Gary Crant, Ray Milland i wielu innych.

Księżna Grace, przybyła na lotnisko Meigs ubrana w zielony sportowy kostium, później zmieniła strój na czarny, przybraną białą skórą suknię, jadąc na przyjęcie do gen. konsula Monaco w Chicago, Franka G. Steinera.

Przeszła Ligi, Marion Thompson, która zaprosiła księżną Monaco na konwencję, jest przekonana, że księżna która starą propagowaną przez Ligę metodą, wykarmiała troje swoich dzieci, że przekona wiele kobiet o skuteczności i korzyściach karmienia niemowląt mlekiem matki.

Bezpłatne Prześwietlenie Płuc

Instytut do Walki z Gruźlicą (The Tuberculosis Institute of Chicago and Cook County) udostępni mieszkańcom, do rocznym zwyyczajem, bezpłatne prześwietlenia płuc (X-Ray). Lotne jednostki Instytutu, z wykwalifikowanym personelem będą czynne, dla osób od 15 lat i więcej, w następujących punktach miasta:

Milwaukee, North i Damen (przed apteką Northwestern) od poniedziałku 12 lipca do soboty, 24 lipca, w godzinach od 10:30 rano do 5:30 po południu; w sobotę od 10 rano do 4 po południu.

Milwaukee, Division i Ashland (przed bankiem Manufacturers Nat'l) od poniedziałku, 26 lipca do piątku, 30 lipca w nast. godzinach: od 12:30 do 7:30 po południu w poniedziałek i czwartek; od 10:30 rano do 5:30 po południu we wtorek, środę i piątek.

Central i Lake (przed Paradise Laundry, 340 N. Central) w poniedziałek i wtorek, 26 i 27 lipca od 11:30 przed południem do 6:30 po południu.

John E. Egdorf, dyrektor wykonawczy Instytutu zwraca się do tych osób, które nie mogą skorzystać z możliwości bezpłatnego prześwietlenia płuc w dniu pracy aby nie pominieli okazji i uczynili to w sobotę, 24 lipca, przy i Milwaukee, North i Damen.

Recydywista Ponownie w Więzieniu

17-letni Terry Thomas, oskarżony o napad na pasażera kolejki CTA w czerwcu, — który został we czwartek zwolniony tymczasowo, popłynął w kilka godzin później niemal identyczne przestępstwo i po 9-ciu godzinach przebywania na wolności znalazł się ponownie za kratami.

Sierżant James DeGrasse wraz z trzema innymi policjantami aresztowali Thomasa, zam. pnr. 6514 S. Harvard ul. we czwartek późnym wieczorem, gdy chciał obrabować pasażera kolejki CTA w pobliżu Cermak Road, Thomas podszedł do Vincente Castro, lat 23, zatrudnionego w banku i zażądał pieniędzy, a gdy Castro dał mu 25 centów, oznajmił, że ma broń i wyjął z kieszeni brzytwę.

Thomas który spędził w więzieniu 27 dni za napad na pasażera kolejki CTA między ul. State i Lake, będzie odpowiadał przed sądem za nowe przestępstwo.

Ekwador Wydał Swoje Dyplomatów

Quito, (UPI) — Rząd Ekwadoru wydał 2 sowieckich dyplomatów stwierdzając że podlegali związki zawodowe do strajku. Nazwisk ich dotąd nie podano.

Pozbicie się dyplomatów poprzedziło aresztowanie w głównym porcie ekwadorskim Guayaquil korespondenta sowieckiej agencji TASS Jose Silisa Castro.

Sędzia Utrzymał Zakaz Strajku Dla Chicago i N. Western RR

Sędzia federalny Joseph Sam Perry odmówił w czwartek odwołania swego poprzedniego zarządzenia zakazującego strajk przeciwko kompanii kolejowej Chicago i North Western RR, a ustalonego na dziś tj. 16 lipca, godzina 6-ta rano.

Sędzia Perry zarządził potem, by tak kompania kolejowa jak i przedstawiciele unii United Transportation rozpoczęli rozmowy negocjacyjne. Unia, która oświadczyła, iż jest gotowa i chętna do rozmów z kompanią Chicago i NW RR oznajmiła sędziemu, iż podobna akcja może stanowić pogwałcenie decyzji US Sądu Apelacyjnego, iż unia nie może prowadzić układow indywidualnych z żadną inną stroną jak tylko z National Railway Labor Conference, reprezentującą 170 większych kompanii.

Kompania C and NW RR popsuła swoje stosunki z konfederacją w ubiegłym tygodniu i szukała układow dla przetargów z unią o płace i zmiany przepisów dotyczących pracy. Posunięcie to zahacza o akcję legalną, tak w Washingtonie jak i w Chicago. Unia zakwestionowała legalność zarządzenia sędziego Perry w wydaniu jego czasowego zakazu dla unii na ogłoszenie strajku przed dniem 23 lipca.

Sędzia Perry odmówił zmiany swej decyzji i zarządził obu stronom prowadzenie rozmów. Podkreślił, iż wierzy — że jego sąd posiada prawo jurysdykcji i oświadczył w końcu, że jeśli on się myli, to istnieje dla niezadowolonych z jego decyzji droga udania się do US Sądu Apelacyjnego.

Po oświadczeniu sędziego Perry nakazującym rozmowy, Charles Luna, który jest przewodniczącym unii United Transportation ogłosił w Cleveland, iż strajk przeciwko kompanii Chicago i N. Western RR ostatecznie odwołany, ale godzina 6 rano, dziś w piątek, obowiązują co do strajku przeciwko innym kompaniom kolejowym.

Sędzia Perry w czasie przesłuchów w czwartek oświadczył, iż mimo, że jak się wydaje — obie strony używały w argumentach stronę publiczności, publiczność ta nie jest reprezentowana w tym sporze i sąd musi wystąpić w obronie interesów publiczności.

39,000 Zasiłków Społecznych Pow. Cook — Do Sprawdzenia

Wszystkie sprawy generalnych zasiłków społecznych w powiecie Cook w liczbie 39,000 ulegną wkrótce dokładnemu sprawdzeniu odnośnie uprawnień do tego rodzaju pomocy ze stanu, w wykonaniu zamierzonych obcięć budżetu pomocy powiatowej na opiekę społeczną, o sumę 36 milionów dolarów.

Celem tego sprawdzenia jest przeniesienie niektórych odbiorców pomocy na programy federalne albo wyszukiwanie pracy dla odbiorcy zdolnego fizycznie oraz usunięcie symulantów, którym się pomoc nie będzie należała.

konomiczne to posunięcie stało się koniecznym przez wprowadzenie "veta" przez gub. Ogilvie w celu obniżenia budżetu stanowego na pomoc społeczną wynoszącego — \$1,2 biliona i zredukowanego go o 65 milionów dolarów.

Fundusze stanowe zapewniają faktycznie całkowity budżet powiatowy na generalną pomoc społeczną, który przeznaczony jest dla wszystkich odbiorców nie objętych kategoriami starości, ślepoty, niezdolności do pracy lub rodzin z dziećmi na utrzymaniu.

Przeprowadzenie wywiadów powinno zająć 60 dni do ich skompletowania, jak oświadczył dyr. stan. departamentu pomocy publicznej, Harold O. Swank.

Swank podał, — iż 38,800 spraw pomocy społecznej w pow. Cook reprezentuje 55,700 osób i pochłania miesięcznie sumę 9 milionów dol., czyli 90 procent całkowitej sumy wydatków w całym stanie, — Swank wyraził nadzieję, iż sprawdzenie to umożliwi jego departamentowi dostosowania się do obcięć gub. Ogilvie, bez redukcji podstawowego przydziału na pomoc społeczną.

Gub. Ogilvie oświadczył, iż obciąż budżet na pomoc publiczną, ponieważ Kongres nie zdołał uchwalić — ani planu prez. Nixona na program pomocy rodzinom ani planu udziału stanu we wpływach podatkowych.

Stosownie do wypowiedzi dyr. Swank, sprawdzenie programu miało być cel zapewnienie czeku według obecnego uprawnienia do pomocy stanowej, określając czynsz dla odbiorcy, rozmiar rodziny i możliwe dochody, określenie zdolności do zatrudnienia, — sprawdzenie zawodu i przy-

datności do prac, ewentualnie czy odbiorca nadaje się do jakiego przeszkolenia i czy odbiorca ma być przesunięty pod kuratelę departamentu pracy, dalej ma zapewnić, iż każdy z odbiorców — będzie przeniesiony do popieranych przez federalną pomoc kategorii programów pomocy publicznej.

Generalna pomoc jest pokrywana w 100 proc. przez stan, podczas gdy koszty pomocy dla starców, niewidomych, niezdolnych do pracy i rodzin z dziećmi na utrzymaniu pokrywane są przez władze stanowe i federalne.

Depart. pomocy publicznej pow. Cook umieścił specjalny nacisk na przesunięcie generalnych spraw do kategorii w ostatnich 6 miesiącach, redukując liczbę spraw z 65,732 w październiku do 55,691 w maju. Licząc przeciętnie po 500,000 dol. miesięcznie, dochodzący za rok do \$6 milionów, powiedział Swank, — co jest mimo wszystko daleko od sumy do \$36 milionów o jakie fundusz ma być zredukowany w budżecie powiatowym.

Pani Daley Po Operacji

Małżonka Mayora Daley, Eleanor, przeżyła w środę operację w Prezbiteriańskim St. Luke Centrum Lekarskim. Operacja się udała i Małżonka Mayora czuje się dziś zupełnie dobrze. Lekarze podali — że wróci ona do domu po upływie kilku dni. Liczy ona 65 lat. Mayor Daley kilkakrotnie w środę i czwartek udawał się do szpitala by ją odwiedzać.

Aktor Bankrutem

Las Vegas, Nev. (UPI). — Vic Damone, aktor-spiewak, wniósł do sądu podanie o ogłoszenie go bankrutem, gdyż posiada długów na sumę \$700,000, a cały jego majątek wynosi \$35,371. Damone, lat 43, którego prawdziwe nazwisko brzmi Vito Farinola, twierdzi że winien jest rządowi federalnemu \$277,797 w podatkach, \$18,833 w podatkach stanowych i \$2,211 w podatkach miejskich i powiatowych.

Nancy, absolwentka szkoły średniej Maria. 6727 S. California, uczęszczała na uniwersytet Loyola i miała zamiar kontynuować studia jesienią, br. Sędzia McCollom powiedział, że córka objęta była ostatnio zatrudniona w Civic Center jako asystentka szefa biura Sądu Okręgowego, Matthew Danaher'a.

Nancy była wnuczką zmarłego kongresmana, sędziego Sądu Miejskiego Harry P. Beam'a.

Tragiczna Śmierć Córk Sędziego

W katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce w czwartek, w godzinach rannych, zginęła 19-letnia córka sędziego sądu okręgowego, Nancy McCollom. Towarzyszący jej młody człowiek, dotychczas niezidentyfikowany, odniósł ciężkie obrażenia i znajduje się w szpitalu, w stanie krytycznym. Panne McCollom, zam. pnr. 3529 S. Western przewieziono do szpitala Christ Community, gdzie lekarze stwierdzili śmierć z powodu obrażeń i upływu krwi. Sędzia McCollom powiedział, że córka odjechała samochodem (station wagon) w środę wieczorem, nie wiedział jednak kto jej towarzyszył. Samochód prowadzony przez Nancy wpadł na drzewo w Palos Hills, Forest Preserve.

Sierżant Howard Vanick ze stacji policyjnej w Bedford

Polecamy nową książkę
Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walczyli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 100 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622